

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej. bo zdecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Bezpośrednia obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Bolesław Bierut

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł



Rok V AB

Poznań, wtorek 8 listopada 1949 r.

Nr 307 [1687]

...zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniowym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

Oto główna przyczyna, dla której Rewolucja Październikowa jest rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym.

Józef Stalin

1917

Pod sztandarem SOCJALIZMU I POKOJU

1949

Kiedy rewolucyjni marynarze krążownika „Aurora” oddali pierwszą salwę z dział okrętowych do Pałacu Zimowego, niewielu chyba ludzi zdawało sobie sprawę, że huk armat oznajmił światu nadejście nowej ery w dziejach ludzkości. Pod uderzeniami pracującego ludu Rosji carskiej rozpadły się bramy ostatniej kryjówki burżuazyjnego Rządu Tymczasowego, a płomień socjalistycznej rewolucji objął cały wielomilionowy i wielonarodowy kraj.

Wiele wysiłków, pieniędzy, atramentu, siów i obelg zużyli wrogowie rewolucji, by ją zohydzić i pokonać. Nasyłali zagranicznych interwentów, organizowali kontrrewolucyjne wojska i bandy. Na nic się zdali ich usiłowania. Lud pracujący dawnej Rosji carskiej rozgromił wrogów rewolucji. Ujawnił w niebezpiecznej dla młodego państwa rad wojnie domowej, nie spotykaną w historii energię, waleczność i zdolności organizacyjne.

Był już taki moment w czasie wojny domowej, gdy ze wszystkich stron — niemal koncentrycznie — maszerowali ku Moskwie białogwardyjscy generałowie, wspierani przez wojska zachodnich imperialistów. Zachodni kapitaliści okrzykli wówczas klęskę władzy rad. Mówiono, że już. Że za miesiąc. Za kilka tygodni. Dni. Tymczasem młoda, pozbawiona kadr, nie wyszkolona Armia Czerwona — armia proletariatu — której brakło broni, amunicji, sprzętu i żywności, której żołnierze walczyli w łachmanach, bez opieki sanitarnej i rezerw, potrafiła odeprzeć atak. Ma-

ło — zdruzgotać swych wrogów, ugruntować władzę ludu — stworzyć podstawę bezpieczeństwa budowy socjalizmu.

W historii świata bywały już rewolucje. Odwracały one gwałtownie karty historii. Rewolucja Październikowa otworzyła jednak zupełnie nowy tom dziejów świata. Dotychczasowe rewolucje odbierały władzę jednym wyzyskiwaczom, by oddać ją innym. Po raz pierwszy w historii chwycił władzę drogą rewolucji lud pracujący pod przewodnictwem klasy robotniczej. Po raz pierwszy odnieśli trwałe zwycięstwo wyzyskiwani, którzy nigdy nikogo nie uciskali.

„Rosja carska była świątynią ciemnoty i zacofoania”. Określenie to było nadzwyczaj trafne. Bezdena głupota carskich czynowników, żandarmerii, wyższych oficerów, ciemnota wyzyskiwanego analfabety chłopca, stoczony do roli niewolnika fabryczny robotnik — oto przekrój stosunków społecznych, nad którymi panował jeszcze zabobonny ciemny, a chciwy pop. Przemysł w rękach zagranicznych kapitalistów, wielki handel w rękach kapitalistów, finanse w rękach zagranicznych kapitalistów — oto obraz nekanej ustawicznymi kryzysami gospodarki.

Rewolucja Październikowa zlikwidowała ten anarchizujący, antyludowy i antynarodowy „porządek”. Lud radziecki pod przewodnictwem klasy robotniczej wziął się do budowy swej przyszłości. Wziął się energicznie. Zbudowano nowy, socjalistyczny przemysł, zlikwidowano raz na zawsze kryzysy gospodarcze i bezrobocie. Zastosowano nowoczesne metody uprawy i kolektywizację w rolnictwie. Stworzono podstawy pod gigantyczny rozwój gospodarczy, dokonywujący się aż do dnia dzisiejszego.

Dawna, wlokąca się w ogonie postępu Rosja — stała się jako Zw. Radziecki przodującym krajem w świecie, krajem socjalizmu, kroczącym na czele ludzkości. Upowszechniono oświatę. Zbudowano nową, wielką naukę i podstawę dla wielkiego rozwoju kultury. Wychowano nowego radzieckiego człowieka — człowieka socjalizmu, budowniczego ustroju komunistycznego.

Rewolucja Październikowa dała wolność uciskanym ludom Rosji carskiej. Dała wolność narodo-

wi polskiemu. Robotnicy i chłopcy radzieccy uznali niepodległość Polski w roku 1917. Nie w ostatniej chwili,

jako przejściową kombinację stosunków politycznych, czy pod naciskiem okoliczności. Zwycięstwo rewolucji rozbiło kajdany trzech zaborów. Dało nam do ręki nie werbalną deklarację, a konkretną wolność.

Jednym z podstawowych postanowień młodej władzy radzieckiej był wydany przez drugi Zjazd Rad dekret o pokoju. Robotnicy i chłopcy ofiarowali innym narodom „pokój bez aneksji i kontrybucji” — ofiarowali pokój demokratyczny. Zw. Radziecki w ciągu całego swego istnienia pozostał wierny tej zasadzie. Bronił pokoju przed groźbą faszyzmu w latach siedemdziesięcietrzydziestych stał się podstawową i kierowniczą siłą antyfaszystowską w drugiej wojnie światowej, rozgromił najbrutalniejszy i najniebezpieczniejszy faszyzm — niemiecki hitlerizm. Naród radziecki wyzwolił nas — Polaków po raz wtóry. Przywrócił wolność i niepodległość wielu narodom, a dziś broni w świecie praw ludów do wolności i niezawisłości — broni demokratycznego pokoju.

Rewolucja Październikowa wyzwoliła i zaktywizowała w bezprzykładny sposób potężną siłę twórczą tkwiącą w klasie robotniczej. Wskazała w skali światowej masom pracującym drogę walki o postęp i socjalizm. Na doświadczeniach wielkiej kierowniczej rewolucji — Partii Bolszewickiej i dorobku teoretycznym jej wodzów Lenina i Stalina — oparły się najwartościowsze, przodujące siły klasy robotniczej świata. Po zwycięstwie rewolucji poczęły zdrowe elementy rewolucyjnej partii socjalistycznych odłączać się od oportunistycznego kierownictwa, zaprzędanego kapitalistom. Powstawały partie komunistyczne, partie przodujące, oparte na przodującej teorii marksizmu-leninizmu. Prowadziły i prowadzą walkę o wyzwolenie społeczne, korzystając z nauk Wielkiego Października. W wielu krajach dzięki tej konsekwentnej walce klasa robotnicza odniosła zwycięstwo.

Istnienie socjalistycznego państwa rad stało się ożywczą siłą, natchnieniem i oparciem dla klasy robotniczej świata. Nam w Polsce, w Chinach i w in-

nych krajach demokracji ludowej nie łatwo było budować socjalizm, gdyby nie istnienie i pomoc Zw. Radzieckiego. Bolesław Bierut powiedział na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR: „Przykład ZSRR, pomoc ZSRR, przyjaźń ZSRR — oto podstawa naszych zwycięstw”. Jeśli my w Polsce, budując ustroj socjalistyczny nie potrzebujemy zbyt ograniczać naszego poziomu życiowego, to dzieje się to wyłącznie dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i oparciu o Związek Radziecki, dzięki kolosalnym wyrzeczeniom mas pracujących w ZSRR w okresie budownictwa socjalizmu.

Klasa robotnicza ZSRR zwyciężyła w październiku 1917 roku — zwyciężyła codziennie w okresie lat międzywojennych, zwyciężyła faszyzm — zwyciężyła dziś razem z masami pracującymi państw demokracji ludowej i całego świata. Nad coraz większą częścią ziemskiego globu powiewa czerwony sztandar Października, oznaczając zwycięstwo sprawie długości, dobrobytu i pokoju.

Dzisiaj, mimo zakusów podżegaczy wojennych, prości ludzie w świecie, patrzą w przyszłość z ufnością: Na straży światowego pokoju stoi potężny, niezwyciężony — Związek Radziecki, którym kieruje doświadczona, niezłomna Partia Bolszewików i genialny wódz międzynarodowego proletariatu, współorganizator zwycięstwa Rewolucji Październikowej, wielki Budowniczy Socjalizmu i Pokoju — Józef Stalin.

Polski ruch robotniczy zjednoczył się po pięćdziesięciu z górą latach rozłamu.

Zjednoczył się po trzech dziesięcioleciach nowej historycznej ery, którą zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

Zjednoczył się w okresie, gdy w następstwie klęski hitlerowskiego faszyzmu narody Europy środkowej i południowej, wyzwolone z jarzma niemieckiego przez Armię Radziecką, złamały panowanie kapitalu i kroczą zwycięsko po drodze demokracji ludowej do socjalizmu.

Z Deklaracji Ideowej PZPR.



Karta wolności postępu i dobrobytu

(Z Konstytucji Stalinowskiej)

ARTYKUŁ 1

Związek Socjalistycznych Republik Rad jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów.

ARTYKUŁ 3

Cała władza w ZSRR należy do ludu pracującego miast i wsi w osobie Rad Delegatów Ludu Pracującego.

ARTYKUŁ 5

Własność socjalistyczna w ZSRR posiada bądź formę własności państwowej (mienie całego ludu), bądź formę własności spółdzielczo kolchozowej (własność poszczególnych kolchozów, własność zrzeszeń spółdzielczych.)

ARTYKUŁ 118

Obywatele ZSRR mają prawo do pracy, to jest prawo do otrzymania zagwarantowanej roboty, z odpłatą ich pracy stosownie do jej ilości i jakości.

ARTYKUŁ 119

Obywatele ZSRR mają prawo do wypoczynku.

ARTYKUŁ 120

Obywatele ZSRR mają prawo do materialnego zabezpieczenia na starość jak również — na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy.

ARTYKUŁ 121

Obywatele ZSRR mają prawo do nauki.

ARTYKUŁ 122

Kobietom w ZSRR przysługują równe z mężczyznami prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.

ARTYKUŁ 123

Równouprawnienie obywateli ZSRR, niezależnie od ich narodowości i rasy, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego jest niewzruszonym prawem.

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFR w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodów, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznaje i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznaje od chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską.

Z deklaracji Rady Komisarzy Ludowych RSFR, 28 stycznia 1920 r.

W atmosferze radości i entuzjazmu naród polski święci 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Depesze przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta
i prezesa Rady Ministrów RP Józefa Cyrankiewicza
do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina następującą depeszę:

Do
Towarzysza Józefa Stalina
MOSKWA — Kreml

W dniu 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska klasa robotnicza i cały naród polski składają na Wasze ręce gorące, serdeczne pozdrowienia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów, które są sukcesami całej postępowej ludzkości.

Naród nasz z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły nam wyzwolenie z pęt hitlerowskiej niewoli. Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej święcona jest w Polsce w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

W sercach i umysłach narodu polskiego wielkie zwycięstwa Rewolucji Październikowej, sukcesy budownictwa socjalistycznego, zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą i walka o trwały pokój, są nierozłącznie związane z Waszym imieniem i dlatego też w dniu 7 listopada — w uroczystym i radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i wielkiemu przyjacielowi Polski — uczucia najgłębszej miłości i przywiązania.

Zwycięskiego pochodu idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, idei Lenina—Stalina nie zdołają powstrzymać żadne siły. Na nic się nie zdadzą prowokacje i groźby imperialistów anglo-amerykańskich, ani zbrodnie ich titowско-тrockistowskich agentów. Masy pracujące Polski, którym przewodzi Polska Zjedn. Partia Robotnicza pragną zapewnić Was, że w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych będą wzmacniać i zacieśniać braterskie więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, że ucząc się na doświadczeniach przodującej partii Lenina — Stalina, zastrzącać będą czujność wobec zakusów wroga, że systematycznie i stale podnosić będą siły gospodarcze i polityczne Polski Ludowej, że wzmacniać będą międzynarodowy front pokoju.

W dniu 7 listopada, w dniu święta wszystkich ludzi miłujących pokój, naród polski wyraża głęboką wiarę, że pod Waszym kierownictwem siły postępu i demokracji zapewnią ludzkości trwały pokój i szczęśliwą przyszłość.

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza CRZZ do WCSPS

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki przysłał do przewodniczącego Centrali Radzieckich Związków Zawodowych WCSPS — Kuźnicowa następującą depeszę:

WCSPS — Moskwa — tow. Kuźnicow.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce przesyła w imieniu 3 i pół miliona związkowców polskich płomiennie braterskie pozdrowienia wielomilionowym rzeszom związków zawodowych ZSRR.

Wzorując się na Waszych stachanowcach, wyrosł u nas Pstrowscy, Apryasi, Krajewscy, tysiące innych przodowników pracy oraz setki tysięcy biorących udział we współzawodnictwie budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce. Nasi racjonalizatorzy i wynalazcy pilnie studiują ulepszenia i pomysły radzieckich towarzyszy. W naszych hutach i stalowniach robotnicy osiągają coraz to lepsze wyniki, stosując radzieckie metody produkcji.

Dzisiaj, w 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji z głęboką wdzięcznością i miłością myślimy o wielkim Wodzoku Radzieckim, potężnej ostoi pokoju, wolności i postępu, o towarzyszu Stalinie — Wielkim Wodzu i Nauczycielu Między-

narodowej Klasy Robotniczej i Przyjacielu narodu polskiego. Życzymy Wam dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy ustroju komunistycznego i zapewniamy Was, że stać będziemy twardo i nieugięcie w jednych szeregach z Wami w walce o jedność międzynarodowego ruchu zwodowego, w walce o pokój i lepszą przyszłość mas pracujących świata, w walce o socjalizm.

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce
ALEKSANDER ZAWADZKI

Depesza Marszałka Polski do Marszałka ZSRR

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej R. P. Marszałek Polski — Michał Żymierski wystosował do Ministra Sił Zbrojnych ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego, następującą depeszę:

Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Zw. Radzieckiego A. M. Wasilewski
Moskwa.

W wigilię 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla Pana, Panie Ministrze i całego składu osobowego sił zbrojnych ZSRR. Wielka Rewolucja Październikowa była natchnieniem i źródłem siły Armii Radzieckiej w

walkach z kontrrewolucją i zagranicznymi interwencjami o wolność i ugruntowanie potężnego Państwa Radzieckiego — ośoił pokoju i postępu.

Ruch Rewolucji Październikowej przewodził bohaterskiej Armii Radzieckiej, która w wielkiej wojnie w obronie Ojczyzny rozgromiła wroga, przyniosła wyzwolenie uciemiężonym przez faszizm narodom i rozstrzygnęła zwycięskie zakończenie wojny.

Braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, scementowane wspólnie przełaną krwią na polach bitew od Lenina po Berlin i sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniosły nam wolność i niepodległość.

W braterstwie broni i serdecznej przyjaźni z Armią Radziecką i ZSRR Wojsko Polskie widzi najsukceszniejszą gwarancję szczęśliwej przyszłości naszego kraju, jego bezpieczeństwa, postępu i pokoju.

Niech żyją narody Związku Radzieckiego!

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje genialny Wódz Armii Radzieckiej — Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski.

I Wiceminister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej
EDWARD OCHAB
General Brygady

Nową erę w historii ludzkości stworzyła

Wielka Rewolucja Październikowa

Kierownik MSZ St. Leszczycki do wicemin. spraw zagr. ZSRR

WARSZAWA (PAP). Podsekretarz stanu, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisław Leszczycki wystosował do wiceministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko następującą depeszę:

Do
Pana A. A. Gromyko
wicemin. spraw zagranicznych ZSRR
Moskwa.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze życzenia dla Pana i narodów Związku Radzieckiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stwarzając nową erę w historii ludzkości, zapoczątkowała również nowy rozdział w stosunkach między naszymi krajami. Bra-

terska pomoc Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej zacieśniają coraz silniej więzy naszej przyjaźni i sojuszu oraz umożliwiają naszemu narodowi w spokoju i bezpieczeństwie kroczyć po drodze do Polski socjalistycznej.

W stałym rozwoju serdecznej przyjaźni między naszymi narodami widzimy najsukceszniejszą rękojmię szczęśliwej przyszłości naszych krajów, najlepszy wkład w sprawę ogólnego dobrobytu, powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

STANISŁAW LESZCZYCKI
podsekretarz stanu
kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Poznań dał wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania do ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

Uroczysta akademія w Teatrze Wielkim

W Teatrze Wielkim w Poznaniu odbyła się wczoraj akademія urządzona przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcona 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademię zagał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR ob. Piotrowicz, powołując następnie prezydium. W skład jego weszli: I sekr. KW PZPR J. Olszewski, wojewoda Brzeziński, sekretarze Komitetu Wojewódzkiego: Włodek i Ładosz, przedstawiciel Armii Radzieckiej, mjr. Szapiro, przewodnicząca WRN — Helmańska, gen. Daniełuk, wicewojewoda — Adamowicz, przedstawiciele wszystkich stronnictw, organizacyi społeczno-politycznych, władz, uczestnik Wielkiej Rewolucji Październikowej ob. Konieczniak, przodownicy pracy: Gadziński, Rębacz, Morawska, Morawski, Helena Kornus i przedstawiciel Spółdzielni Produkcyjnej Wiry — ob. Pyllak.

Wchodzącego na mównicę mjr. Szapiro powitał długo nie milknące oklaski. Zebrani manifestowali uczucie wdzięczności i przyjaźni jakie żywi naród polski dla Armii Radzieckiej, która wyzwoliła nasz kraj z niewoli hitleryzmu. „Pozwólcie, że w imieniu wojsk marszałka Rokossowskiego przekazę Wam serdeczne pozdrowienia” — zaczął swe przemówienie mjr. Szapiro. Mówił on o ciężkim boju, jaki toczył lud radziecki z wyzyskiwaczami, mówił o zwycięstwach budownictwa socjalistycznego oraz wychowaniu nowego człowieka w Związku Radzieckim.

„Razem z krajami demokracji ludowej i klasą robotniczą świata tworzymy niezwykły oboz pokoju. Niezwykły, bo reprezentuje interesy prostych ludzi pracy, bo walczy o pokój i socjalizm” — powiedział major Szapiro. Kończąc swe przemówienie delegat Armii Radzieckiej wznosił okrzyk:

„Niech żyje wieczna przyjaźń polskiego i radzieckiego narodu! Niech żyje Ludowo-Demokratyczna Polska! Niech żyje wielki wódz światowego proletariatu Józef Stalin!”.

Referat o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wygłosił I sekr. KW PZPR — J. Olszewski. Na wstępnie omówił on znaczenie Rewolucji dla narodów radzieckich i mas pracujących całego świata. Mówca przedstawił światowe znaczenie Rewolucji Październikowej, a następnie przeszedł do omówienia zwycięstw budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, który pokazał wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

„Samo istnienie ZSRR, żywy przykład przeobrażeń gospodarczych i zwycięstw było i jest czynnikiem mobilizacji klasy robotniczej całego świata do walki o socjalizm” — (Ciąg dalszy na str. 7)



DEMOKRACJA LUDOWA jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstała w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Co wpłynęło na ten nowy układ warunków politycznych i społecznych, skąd powstało to nowe ustosunkowanie wzajemnych sił klasowych? Jaki czynnik podstawowy i decydujący wchodzi tu w grę?

Czynnikiem tym jest zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w 1917 roku na 1/6 części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.

„Rewolucja Październikowa — pisał tow. Stalin — podważając imperializm, stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupić, organizując jednolity front rewolucyjny proletariatusy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi”.

Rewolucja Październikowa podniosła ruch rewolucyjny proletariatu na wyższy poziom świadomości, na poziom, do którego ruch ten przedtem nie był w stanie się podnieść. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Z referatu Prezydenta Bolesława Bieruta na Kongresie PZPR w dniu 15 grudnia 1948 r.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów RP Józef Cyrankiewicz wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina — przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR następującą depeszę:

Do
Generalissimusa J. W. Stalina
Przew. Rady Ministrów ZSRR
MOSKWA

W 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego, najserdeczniejsze życzenia, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i swoim własnym, dalszego, wspaniałego rozkwitu kraju, który jest nadzieją i otuchą ludzi postępu i pokoju na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła narody Związku Radzieckiego, stworzyła z nich niezwykłą twierdzę postępu i pokoju i zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu, dzięki sile Związku Radzieckiego i bohaterstwu Armii Radzieckiej, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, tworząc trwałe warunki dla budowy przez naród polski ustroju sprawiedliwości społecznej.

Rozkwit i pomyślność narodów Związku Radzieckiego i serdeczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, naród polski wraz z narodami państw demokracji ludowej i milionami prostych ludzi na całym świecie, walczy i walczyć będzie o sprawiedliwy i trwały pokój.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów R. P.

32 lata wspaniałych zwycięstw

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

Nasze

(Fragment poematu „DOBRZE”

Mróż trzaskający.

Zima —
niczego.

A bluzy się lepia

od potu.

W bluzach komuniści.

Ladują drzewo.

Czas:

Popołudnie.

Sobota.

My nie odejdziem,

choć odejść możemy

i nikt

do pracy

nie goni.

Nasze my drzewo

na naszym terenie

ładujemy na nasze wagony.

Do późna

dziś nam

pracować potrzeba,

choć

wolno

odejść i zaraz nam.

Naszym towarzyszom

naszego drzewa

trza:

towarzysze marzną.

Roboty tej

nie odrobić w mig

nie zarobić

przy niej kopiejkę.

Lecz my pracujemy,

jak gdybyśmy

tworzyli

najwspanialszą epopeję.

Ladować

będziem

setki

by życie,

kręcąc kołami dni,

pędziło żelaznym marszem

w naszych wagonach

w białych niwach

w przemarzniętej republici naszej.

Przełożył

Artur Sandauer

Gdy na wieżach krem-
lowskich odzywają się
kuranty, gdy na Placu Czerwo-
nym rozpoczyna się wspaniały
defilada wojsk, organizacji ro-
botniczych, młodzieżowych, gdy
we wszystkich miastach i
wsiach wielkiego Związku Ra-
dzieckiego obywatele wznoszą
okrzyki na cześć Rewolucji
Październikowej, wielu ucze-
stników manifestacji sięgnie do
wspomnień z innej jesieni
przed 32 laty. Jakże odmiennie
wyglądały wówczas te tak bo-
gate i radosne dziś miasta i
wsie. Jakże inaczej przedsta-
wiało się wówczas całe życie
obecnej Republiki Radzieckiej.

Podmuch wolności

Czym była Rosja carska? —
Państwem wielkiej ne-
dźzy, ucisku narodowego, skraj-
nego wyzysku. Gdy na zachodzie
istniał już potężny przemy-
sł, w tym kraju tak bogatym
w surowiec, industrializacja
stawiała dopiero pierwsze kroki.
Inwestytorem był obcy kapitał.
Car — bez skrupułów
sprzedawał swoją „prywatną
własność” — Rosję wraz z jej
ludem, Robotnik cierpiał wy-
zysk ze strony rodzimej burżuazji
i zagranicznych magnatów
finansowych. Z pracy chłopcy
złoty rosyjski feudalizm. Rezultatem
tego ustroju była socha do u-
prawy roli, wsteczny system
produkcji przemysłowej, cztery
pięte dzieci w wieku szkolnym
poza szkołą. Trudności ekono-
miczne rozładowywano przez
czarnosecińskie rozprawy z
mniejszościami narodowymi.
Skorumpowana biurokracja i
nieudolna armia dopełniały o-
brazu tego państwa — które
w Europie nazywano kolosem
na glinianych nogach, i które
główną podporą był Sybir i
kazamaty.

Ala wybiła godzina sprawi-
dliwości na zegarze dziejów
240 tysięcy komunistów —
awangarda proletariatu — po-
prowadziło naród do rewolucji.
Potężnym i gorącym podmu-
chem powstanie zmiażdżyło stare
instytucje.

Pod wodzą partii

Nie było to łatwe zadanie.
Wypadło walczyć z we-
wnętrznym oporem, wewnętrzną
reakcją i z obcą interwen-
cją, z sabotażem i z siłą militarną.
Właśnie dziś w rocznicę
Rewolucji warto przypomnieć
kilka tytułów okólników i li-
stów Lenina z owych dni strasz-

ziemskich. Utraciliśmy prze-
ściowo Ukrainę, Kaukaz, Azję
środkową, Ural, Syberię i Dale-
ki Wschód. Nie mieliśmy so-
juszników, nie mieliśmy Armii
Czerwonej — dopiero zaczęli-
my ją tworzyć. Nie starczało
chleba, nie starczało ubroje-
nia, nie starczało umundurowa-
nia. Czternaście państw nacie-
rało wówczas na nasz kraj, ale
nie traciłmy otuchy i nie upa-
daliśmy na duchu”.

Kierując się najbardziej pro-
dującą teorią najbardziej pro-
dującą klasą — proletariatem pod-

łom psychiczny. Oto nacznie
ludzką przekonano się, jak
bezwartościowa jest cała ideo-
logia klas posiadających. Przy-
kład ZSRR dowiódł, że nikt le-
piej i sprawliwiej nie po-
trafi rządzić, jak proletariatem
w sojuszu z chłopstwem ze jedno-
lity front rewolucyjnych prole-
tariuszy i narodów uciskanych
przeciw imperializmowi prowa-
dzi do zwycięstwa, że bałamu-
tne są deklamacje tzw. postępowa-
nych partii burżuazyjnych i
prawicowych socjalistów, że
natomiast realną siłą w walce

mi narodzin Demokratycznej
Republiki Chińskiej. Trwa i po-
głębia się bój o wolność w
Wietnamie, Indochinach, na
Malajach.

Gdy w łańcuchu imperializ-
mu zerwane zostało jedno ogni-
wo, i inne kruszeją.

Daremnie obóz wstecznicwa
liczył, że druga wojna światowa
wstrzyma postęp, że za-
chwycie choćby, jeśli nie zia-
mie siły Związku Radzieckiego.
Rzeczywistość okazała się od-
mienna od złudnych nadziei.

Nierówna potęga

Wielka Rewolucja i realiza-
cja jej hasel zapewniły
ZSRR taką potęgę, której roz-
miary wojna tylko podkreśliła.
To właśnie Związek Radziecki
zadął decydujący cios faszysz-
mowi. To na swych bagnietach
żołnierze Czerwonej Armii
przyniesli wolność środkowej i
wschodniej Europie i umożli-
wili narodom zamieszkującym
te tereny budowę nowego u-
stroju demokracji ludowej.
Energia zaś, z jaką państwo
rad potrafi likwidować skutki
wojny jest jeszcze jednym do-
wodem jego siły.

Gdy mocarstwa zachodnie co-
raz bardziej wikłają się w
wzajemnych sprzecznościach,
gdy stają w obliczu nadciągają-
cego kryzysu, w ZSRR rośnie
produkcja, podnosi się ogólny
dobrobyt. Gdy w Waszyngtonie
podlegaczom wojennym marzą
się nowe awantury, Związek
Radziecki przekracza swój no-
wy plan pięcioletni, rozwija
konstruktywną pracę.

Z wściekłością imperialiści
przekonują się, że ciągle wzra-
sta autorytet państwa radziec-
kiego, państwa głoszącego
zniesienie wyzysku, państwa
głoszącego pokój. Bankierzy,
fabrykanci, politykierzy i am-
bitni generałowie daremnie się
jednak miotają. Historia posu-
wa się naprzód, a dzień każdy
przynosi nowe dowody wyż-
szości ustroju, który stwo-
rzyła Rewolucja Październiko-
wa, nad wszystkimi istniejący-
mi dotąd ustrojami.

F. BOROWICZ



Czerwona Armia utworzona przez partię bolszewicką na czele z Leninem i Stalinem obroniła Republikę Sowiecką. Na zdjęciu Lenin i Stalin odbierają depeşe z terenu walk

wodzą swej partii i w sojuszu
z chłopstwem zwyciężył. Nie
bez powodu na zachodzie z
wściekłością mówiono, że bol-
szewicy są „twardzi jak skała”.
Ale zwycięstwo nad rodzimą
reakcją popieraną przez mię-
dzynarodowy obóz wstecznic-
twa było tylko jedną częścią
herkulesowej pracy. Nie wy-
starczyło zamieść „stajni Augia-
szowych” starego ustroju. Trze-
ba było toczyć dalej wojnę z
głodem, ubóstwem, analfabetyz-
mem. I na tym polu rewolu-
cja odniosła wspaniałe sukcesy.
Najwymowniejsze są chyba
cyfry — postępujemy się wię-
cież językiem.

W walce o lepsze jutro

Gdy w 1913 roku dochód
narodowy w miliardach
rubli (według cen z 1927 roku)
wynosił 21, to w 1940 roku
wynosił 129 — a w 1950 do-
jdzie do 177. Gdy podstawowa
gałąź industrializacji — produ-
cja elektryczna wyrażona mo-
cą elektrowni w milionach ki-
lowatów wynosiła w 1913 roku
1,1, w 1938 roku wyniosła 8,1
— a w 1950 wyniesie 22,4.

Wartość globalnej produkcji
przemysłowej wzrosła w sto-
sunku do 1913 roku 8,5 razy.

A jak przedstawiają się kwe-
stie oświatowe? W kraju, gdzie
na przełomie wieku XIX i XX
80 proc. mieszkańców było
analfabetami, dziś co trzeci o-
bywatel (biorąc pod uwagę na-
turalnie cały stan zaludnienia,
a więc nie wyłącznie młodzie-

o lesze jutro jest internacjona-
lizm robotniczy.

Owoce rewolucyjnego posiewu

Owoce rewolucyjnego po-
siewu niedługo kazały na
siebie czekać. W całym świecie
rośnie ruch robotniczy. Wsze-
dzie przewodzą mu partie mar-
kсистowsko-leninowskie. Wielką
manifestacją solidarności mas
pracujących jest choćby obec-
na akcja pokojowa. W krajach
kolonialnych imperializm chwile-
je się pod cięskami wyzwolen-
czych walk. Jesteśmy świadka-

„Czerwony Pułk Rewolucyjny Warszawy”

Henryk Barański

Polscy żołnierze Wielkiej Rewolucji

Od chwili rozbioru Pol-
ski walczyliśmy na wszy-
stkich polach bitewnych
Europy. Nie zawsze w
słusznej sprawie, nie zawa-
sze w interesie swego na-
rodu, ale zawsze z głębo-
ką wiarą szeregowego
żołnierza, że walczy o
wolność i niepodległość
swojej Ojczyzny. Nie było
jego wina, że krew prze-
lewał często o nie swoją
sprawę, nie o wolność
swego narodu. Rozślawiał
imię Polski szaleństwem
Samosierzy, nie wiedząc,
że niesie niewolę obcemu
ludowi.

Gdy rozpoczęła się wielka re-
wolucja w Rosji, nie mogło za-
braknąć w jej szeregach żołnie-
rza polskiego i znajdujemy
polskiego robotnika i chłopca
wszędzie, gdzie wyrasta
wewnętrzny front rewolucyjny.
Widzimy go w szeregach obroń-
ców Rad w Rosji, na Litwie,
Białorusi i Ukrainie. To nic,
że reakcja polska chce go wrzę-
gnąć w swój rydwan, że chce go
Dowbor-Muśnicki czy Czuma
użyć dla zdławienia rewolucji.
Pójdzie za nimi tylko nieświad-
domiona, społeczna część żoł-
nierzy polskich w służbie car-
skiej, zwabiona nadzieją wyco-
fania ich z frontu i przedkro-
gowo do kraju. Natomiast
element ideowy znajdzie się po
stronie rewolucji.

Praca, uświadamiająca w spo-
łeczeństwie polskim, w chwili
wybuchu rewolucji była już
daleko posunięta. Socjalna De-
mokracja Królestwa Polskiego
i Litwy (SDKP i L), która całą
duszą stała po stronie rewolu-
cyjnych Komitetów Żołnier-
skich posiadała mocne wpływy
wśród polskich rzesz żołnier-
skich. Chorążym SDKP i L był

przecież Feliks Dzierżyński,
którego nazwie później Józef
Stalin „gorącym płomiennym
rewolucji”. Jego niespożyta
energia, dalekowzroczność ce-
lów i śmiałość decyzji uskrzy-
dlała pracę ofiarnych i wier-
nych synów rewolucji.



Feliks Dzierżyński

Był on natchnieniem nie ty-
ko żywego słowa propagandy
wielkiej idei, ale promotorem
prasy rewolucyjnej i wiernym
żołnierzem Rewolucji.

Prasa rewolucyjna była już
wówczas dość silna. W latach
1917 i 1918 wychodziły czaso-
pisma „Jedność Robotnicza”
(Charków), „Robotnik Polski”
(Piotrogród), „Trybuna” (Mo-
skwa), „Nasza Trybuna” (War-
szawa). Głosiły one, że zwy-
cięstwo rewolucji rosyjskiej to
zwiastun lepszej dol i lepszych
dni ludu polskiego. Wbrew in-
telcjom państw koalicyjnych
SDKP i L nie spieszy do twor-
zenia odrębnej polskiej jed-
nostki wojskowej w obawie, że
użyta zostanie ona za narzędzie
reakcji rodzimej i zagranicz-
nej do walki z rewolucją ro-
syjską.

Na Zjeździe Wojskowych Pol-
aków w Piotrogradzie w czer-

wcu 1917 r., gdy powstał Na-
czelny Polski Komitet Wojsk.
(Naczpól) z Raczkiewiczem na
czele, który później powołał do
życia korpus Dowbora-Muśnickiego,
lewica polska z SDKP i L
opuszczała zjazd i odłąd ideowo
i czynnie idzie ręką w rękę
z rewolucyjną demokracją ro-
syjską.

Po utworzeniu przez Naczpól
odrębnego korpusu polskiego
z Dowborem-Muśnickim, Kie-
reński usiłuje wtłoczyć w niego
wszystkie formacje polskie.
Przeciwko temu pierwszy pod-
nosi „bunt” sławny pułk Bieło-
grodzki, w którym było 17 tys.
żołnierzy polskich i tylko nie-
znaczna liczba oficerów, gdyż
prawie całe oficerstwo polskie
ze służby carskiej zasiliło kor-
pus Dowbora. Pułk Biełogrodzki
staje wyraźnie po stronie
rewolucji. Gdy próba podpo-
rządkowania go Dowborowi
spełza na niczym, przekazuje
go reakcyjnemu kozackiemu
generałowi Kaledinowi. Dzieje
pułku Biełogrodzkiego zasługują
na specjalną monografię. Tu
zaznaczymy tylko, że pułk ten
wslawił się jeszcze przed rewolu-
cją walką z bandami gen Kor-
niłowa, które chciały przedo-
stać się do okręgu Dońskiego.

Przeciwko temu pułkowi skie-
rowywuje się całą nienawiść
dowborczyków. Próby osłabie-
nia jego spoiwości wewnętrz-
nej i wywołania rozłamu koń-
czą się całkowitym niepowodze-
niem. Po zwycięstwie Rewolu-

cji Październikowej pułk ten
bierze pod opiekę Moskiewski
Okręg Wojskowy. Otrzymuje
on nazwę „Czerwonego Pułku
Rewolucyjnego Warszawy”. De-
mobilizacja I Korpusu Dowbo-
ra-Muśnickiego przez Niemców,
niestawna demobilizacja przy
biernym zachowaniu się do-
wódców, wzmacnia szeregi
Czerwonego Pułku Rewolucyj-
nego Warszawy. Zasila jego
szeregi zdrowy element robot-
niczy i chłopski, Inni szerego-
wi przedostają się do Zachod-
niej Dywizji Strzeleckiej.

Tej drugiej wielkiej formacji
polskiej przypadła chlubna ro-
la walk po stronie rewolucji aż
do całkowitego jej zwycięstwa.
W skład Zachodniej Dywizji
Strzeleckiej weszły stopniowo
jednostki wojskowe polskie —
pułki: lubelski, miński, wileń-
ski, grodzieński, suwalski, ma-
zowiecki (konnica), druga Dy-
wizja Polskiej Artylerii Czer-
wonej, czwarty Pułk Czerwo-
nej Warszawy z Witebska i po-
stała w tymże mieście druga
Brygada Czerwona oraz pierw-
sza Czerwona Brygada z Tam-
bowa, która odznaczyła się
uporczywą obroną Mińska i bo-
haterską osłoną cofającej się
armii Zachodnią Dywizję Strze-
lecką widzimy następnie w 1919
roku na froncie białorusko-
litewskim w uporczywych wal-
kach z interwencją obcą i im-
perializmem rodzimym. Zanik
powstały dwie główne forma-

(Ciąg dalszy na stronie 4)



Rozmowa Lenina z delegacją chłopską (Obraz Sokolowa) Fot (2) Ag. II. „API”

nych zmagani. Brzmiały one:
„W sprawie głodu” „Do walki
z kryzysem opałowym” „Strzeż
cie się szpiegów” „Wszyscy do
walki z Denikinem” Takie oto
hasła rozlegały się w całym
kraju. W 1941 roku powołując
się na te czasy Stalin mówił:
„Przypomnijcie sobie rok 1918
kiedyśmy obchodzili pierwszą
rocznicę Rewolucji Październi-
kowej. Trzy czwarte naszego
kraju znajdowało się wówczas
w rękach interwentów cudzo-

kształci się w różnych dziedzi-
nach i na różnych szczeblach
nauki. W dalekiej Jakutii,
gdzie przed rewolucją na ka-
żdych 1000 osób przypadało 7
umiejących czytać i pisać, dziś
jeszcze tylko 7 osób nie owdła-
nęło tą sztuką.

Osiągnięcia Rewolucji nie o-
graniczają się jednak tylko do
olbrzymiego postępu w samym
kraju i rad. Rewolucja otworzy-
ła nową erę w historii całego
świata. Wywołała wielki prze-

„Carat, który w ciągu stu lat dławili zarówno naród
polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami
proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym
zwycięstwie ołności nad wszechrosyjskim żandarem,
Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnier-
skich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku
uznania samookreślenia politycznego narodów i ożnawia,
że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod
względem państwowo-międzynarodowym.”

Z orędzia Piotrogradzkiej Rady Delegatów
Robotniczych i Żołnierskich, 27 marca 1917 r.

Ballada o gwoździach

Spokojnie dopalił i popiół strząsnął,
Spokojnie starł uśmiech spod wąsów.

— Równaj front. Baczość, żołnierze.
Suchymi krokami komendant zmierza.

I słowa równają się, rośnie głos:
— O ósmej na morze. Kurs — na ost.

— Kto żonę ma, dzieci, rodzinę —
Napiszcie, że nie wrócimy.

— Będzie zabawa, gorące lanie.
I starszy odrzekł: — Rozkaz, kapitanie.

I najzuchwalszy z nich, najmłodszy,
Na stońce nad wodą zwrócił oczy:

— Nie wszystko jedno — powiedział — gdzie?
Nawet spokojniej leżeć na dnie. —

Rankiem stuknęła wiadomość prosta:
Spełniony rozkaz. Nikt żywy nie został.

Gwoździe z tych ludzi robić możecie:
Mocniejszych gwoździ nie byłoby w świecie.

Z. S. R. R. niezwykły obrońca pokoju

32 LATA państwa radzieckiego dają liczne dowody potwierdzające wierność pokojowym zasadom Rewolucji. Jak od chwili swego powstania pojmował ZSRR sprawiedliwe stosunki międzynarodowe, świadczą pierwsze kroki jego dyplomacji. To samo państwo, dzięki któremu odzyskały niepodległość: Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska, w układach nieuropejskich wyrzekło się kolonialnej polityki caratu: uznało suwerenność Afganistanu, zrezygnowało z carskich przywilejów w stosunku do Iranu, na równoprawnych zasadach zawarło umowę z Chinami.

Pokojowe posunięcia jak i całokształt polityki radzieckiej wywoływały jednak niepokój na zachodzie. Usiłowano wpłatać Związek Radziecki w wojnę. Jednak prowokacje chybiały celu. I wówczas, gdy imperialistyczna polityka powodowała coraz to nowe zaostżenia

Rok 1949 mija pod znakiem wzmożonej walki o pokój. Od czasów kongresu wrocławskiego wzrosły wielokrotnie szeregi obrońców pokoju. Na arenie międzynarodowej dokonały się poważne zmiany, które wzmocniły pozycję obozu postępu. Toteż obchodząc dziś rocznicę Rewolucji Październikowej, wypada przypomnieć, że źródłem obecnej potężnej akcji pokojowej i jej sukcesów należy szukać w odległych dniach rosyjskiej jesieni 1917 roku. Wtedy to powstało państwo, które dziś przewodzi obozowi pokoju, wtedy to po raz pierwszy znalazł się rząd, który podkreślił znaczenie niepodległości narodu dla sprawiedliwego, demokratycznego pokoju, który potępił przemoc, który po raz pierwszy w dziejach, ponad głowami monarchów i ministrów, apelował o pokój do ludów świata.

warł pakt o nieagresji z Niemcami. Stało się inaczej niż pragneli zachodni politycy. Ambicje Hitlera przerodziły się w zamiary monarchijczyków. Fuehrer nie oszczędził zachodu. Związek Radziecki zyskał dwa lata, by przygotować się do odparcia napaści faszystowskiej. Z wojny wyszedł jeszcze potężniejszy, jeszcze bardziej okrzepły. Armia Radziecka, która wyzwołała kraje środkowej i wschodniej Europy, zapewniła im również warunki utrwalenia nowej władzy demokracji ludowej. W całym świecie wzrósł autorytet ZSRR. Hasła głoszone przez Rewolucję Październikową zdobyły sobie nowe miliony zwolenników.

i kryzysy w metropoliach i koloniach, Związek Radziecki budował zręby państwa socjalistycznego.

Lata trzydzieste otworzyły nową kartę w dziejach Europy. Przy poparciu międzynarodowej kliki fabrykantów broni w Niemczech do władzy doszedł Hitler. Wytworzyła się sytuacja, która otwierała nowe perspektywy dla podległych wojennych. Przewidywali, że awanturnicza polityka fuehrera umożliwi im nowe zarobki. Z dziwną pobłażliwością mocarstwa zachodnie przypatrywały się manewrom berlińskiego dyktatora. Era włoskich podbojów w Abisynii, nieinterwencji Hiszpanii, japońskich poczynań w Chinach ilustruje aż nadto dobitnie zamiary polityków, którzy w Genewie wiele i pięknie mówili, ale którzy nic nie uczynili, by ratować sprawiedliwy pokój. Jeden Związek Radziecki wzywał wówczas do organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. W Paryżu, Londynie miały jednak te apele bez echa. Czemu? Wrogowie pokoju snuli wtedy wspólnie plany. Londyński Daily Mail pisał wręcz: „najmniej szkodliwa dla cywilizacji zachodniej byłaby ekspansja (Niemiec hitlerowskich) kosztem Rosji bolszewickiej”.

Taka była sytuacja okresu Monachium.

Wtedy to ostrzegł Stalin: „Daleki jestem od tego, by moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniwierstwie itp. Rzecz

najważniejszą było prawienie moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne.



matyczne. Należy jednak zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem”.

Podlegacze wojenni nie wyrekli się jednak swych planów. Prowadzili oszukańcze pertraktacje z ZSRR, ale o konkretnym sojuszu nie chcieli słyszeć. W tej sytuacji, kierując się głębokim realizmem politycznym Związek Radziecki za-

czy podlegacze wojenni potrafiliby jednak wyciągnąć pewne wnioski z wielkiej lekcji historii, czy pojęli, że wojny napełniają nie tylko safesy bankowe gotówką, ale i serca ludzkie gorączką, że coraz wnikliwiej obywatele wszystkich krajów oceniają przyczyny i skutki konfliktów zbrojnych i że potrafią z tych spostrzeżeń wyciągnąć odpowiednie konsekwencje? Wypadki ostatnich czterech lat wskazują, że podlegacze wojenni nie zmienili wciąż jeszcze swych zapatrywań i potrzęsają szabelką.

Tylko, że dziś sytuacja jest inna, niż w okresie międzywojennym. Wielki przełom psychiczny, który zapoczątkowała Rewolucja Październikowa, poczynił ogromne postępy. Ludzkość pojmuje już, że wojna to nie żaden fatalistyczny zbieg okoliczności. Wojny wywołują ci, którzy nie widzą żadnego innego rozwiązania dla kryzysów ekonomicznych i społecznych, którzy pragną podboju, nowych rynków zbytu, nowych dostaw surowców. Ale na straży pokoju stoi kraj Rad, który nie zna depresji gospodarczych, który szanuje prawa innych narodów, który jedynym źródłem zwiększenia dochodu narodowego i podniesienia dobrobytu widzi w codziennej konstruktywnej pracy. Nie jest przypadkiem, że demokratyczna opinia świata z takim zainteresowaniem śledzi rozkwit ekonomiczny ZSRR, rozwój nauki radzieckiej, że tak głęboką sympatią darzy Armię Radziecką. Potęga Związku Radzieckiego gwarantuje bowiem potęgę obozu pokoju.

To ZSRR podał pomocną dłoń demokratom ludowym. Dzięki jego wszechstronnemu poparciu w krótkim czasie mogły rozkwitać państwa wkraczające na drogę socjalizmu. ZSRR na prośbę narodu koreańskiego wycofał swe wojska z okupowanej przez Armię Radziecką północnej części półwyspu i przygotował grunt pod budowę niepodległej, demokratycznej Korei. ZSRR pierwszy też uznał rząd nowej Republiki Chińskiej. Ostatni miesiąc przyniósł znowu wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla sprawy pokojowej. Dzięki mądrej i przecznej polityce ZSRR powstała Demokratyczna Republika Niemiecka. Plany podlegaczy wojennych, którzy budując na spadku hitlerowskim, chcą z Niemiec uczynić swój plac d'armes, zostają poderwane. O bóz pokoju zyskuje jeszcze jednego nowego sprzymierzeńca. Doniosłość tego zdarzenia właśnie my, Polacy, od 1000 lat narażeni na niebezpieczeństwo polityki „Drang nach Osten” potrafimy docenić w szerszym może jeszcze zakresie, niż inne narody. Również na forum ONZ ZSRR występuje jako konsekwentny obrońca pokoju i żąda ograniczeń zbrojeń, zakazu broni atomowej, występuje po stronie państw małych, po stronie narodów ciemionych, demaskuje podlegaczy wojennych, mobilizuje opinię do walki o sprawiedliwość i postęp.

Wielki przykład ZSRR jest natchnieniem dla wszystkich narodów miłujących pokój. Gdzie toczy się walka o wolność, o niepodległość, o sprawiedliwość, o zniszczenie wyzysku, tam wszędzie zwracają się oczy ludzkie ku krajowi Rewolucji Październikowej.

Henryk Barański

(FB)

Armia braterstwa ludów

Podczas wojny Generalissimus Stalin niejednokrotnie podkreślał, że jedynie radzieckie, socjalistyczne państwo, posiadające najbardziej postępowy ustrój społeczny i polityczny było w stanie przewyciężyć te ogromne trudności, jakie stanęły przed krajem wskutek zdradzieckiej napaści hitlerowskich Niemiec.

Przodujący, postępowy ustrój społeczno-państwowy Związku Radzieckiego stał się podwaliną moralno-polityczną jedności i braterstwa zamieszkujących go ludów, źródłem niezwykłego bohaterstwa i patriotyzmu. Agresywne plany hitlerowskich Niemców i imperialistycznej Japonii rozbiły się o moralną siłę ludu radzieckiego, o jego gotowość do ofiar dla swej socjalistycznej ojczyzny.

Postępowy ustrój polityczny i gospodarczy Związku Radzieckiego uwarunkował postępowy charakter tej armii.

Armia Radziecka — to armia nowego typu. Posiada szereg właściwości, różniących ją zasadniczo od armii państw kapitalistycznych.

Armia Radziecka — to armia wyzwolonych robotników i chłopów. Stoi ona na straży ich interesów.

Armia Radziecka jest Armią braterstwa ludów związkowych. W jej szeregach znajdują się, zrównani w prawach, przedstawiciele wszystkich narodów zamieszkujących Związek Radziecki.

Armia Radziecka wychowywana jest przez Partię w duchu internacjonalizmu i poszanowania narodów innych państw. Cieszy się ona wielką miłością swego narodu a także innych narodów, które mają w niej orędownika i przyjaciela.

Armia Radziecka jest przedstawicielką najbardziej postępowej i nowoczesnej sztuki wojennej.

Analizując rezultaty pierwszych miesięcy wojny, prowadzonej przez hitlerowskie Niemcy przeciw ZSRR, Stalin wykazywał, że los wojny w warunkach współczesnych zależy nie od pobocznych czynników, jakim na przykład w wojnie

Epokowe zwycięstwo, jakie Armia Radziecka odniosła w wojnie przeciw hitlerowskiemu Niemcom imperialistycznej Japonii jest najbardziej przekonującym dowodem przewagi państwowego i społecznego ustroju Związku Radzieckiego nad ustrojem tych państw, jak zresztą nad ustrojem każdego państwa kapitalistycznego.

przeciw ZSRR był moment zaskoczenia, lecz od stałe działających czynników, jak mocne zaplecze, duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii i organizacyjne zdolności dowódców.

Tezę Stalina potwierdziło doświadczenie. Okazało się, że nadzieje Niemiec hitlerowskich na wygranie wojny dzięki czynnikom pobocznym okazały się nierealne i awanturnicze, że przebieg i wynik wojny jest organicznie związany ze stopniem gospodarczego i politycznego rozwoju danego państwa i jego ideologia, z przygotowaniem i dojrzałością jego kadry.

Druga wojna światowa wykazała, że Armia Radziecka, stworzona przez państwo socjalistyczne i wychowana przez partię bolszewicką, jest o wiele potężniejsza od armii hitlerowskich Niemiec, że radziecka nauka wojenna jest najbardziej postępową. Rozwiany został mit o doskonałości niemieckiej nauki wojennej.

Doskonałość Armii Radzieckiej ujawniła się zarówno w natarciu, jak i w akcji obronnej. Dowódcy radzieccy, wybrani i wychowani przez Stalina, okazali się prawdziwymi mistrzami w prowadzeniu walki, której powodzenie zależy, zgodnie z radziecką nauką wojenną, od zdolności organizacyjnych dowódców, od umiejętnej koordynacji działań wszystkich rodzajów broni.

Armia Radziecka jest przodującą armią naszych czasów. Wychowuje się na ideach marksizmu-leninizmu i działa według najbardziej postępowej nauki wojennej — stalinowskiej nauki zwycięzania.

Gen. Z. Zubkow

Polacy radzieccy w Wojsku Polskim

Wedrowca, który z węzłem na plecach wiadomością 1943 roku przekraczał udekorowaną bielą i czerwienią bramę obozu w Sielcach nad Oką, gdzie tworzyła się dywizja im. Tadeusza Kościuszki, wiele w pierwszych dniach żył. Wiele rzeczy nie rozumiał. Nie zawsze umiał sobie wytłumaczyć, dlaczego w wojsku polskim są radzieccy oficerowie. Nie wiedział, skąd biorą się między nimi ci, którzy mówią po polsku. Często po raz pierwszy spotykał się tutaj dopiero z określeniem „radziecki Polak” — Polaka, który miał obywatelstwo radzieckie, nosił mundur oficera armii radzieckiej, a przy tym był Polakiem i chlubił się swą polskością.

Kim byli oni — ci Polacy radzieccy, którzy przyszli z szeregów Armii Radzieckiej, by pomóc organizować się pierwszym oddziałom ludowego Wojska Polskiego?

Niektórzy byli synami lub wnukami powstańców 1863 roku, zesłanych na wieczne wygnanie w tundry Syberii. Inni — synami skazanych na katorgę działaczy rewolucyjnych wielkiego proletariatu. Inni znów synami zesłańców z roku 1905. Byli wśród nich ci, których zawierucha pierwszej wojny światowej cisnęła wraz z rodzinami w głąb Rosji — Polacy, którzy wespół z robotnikami Leningradu i Moskwy walczyli w Rewolucji Październikowej, dawni żołnierze rewolucyjnych pułków polskich „Czerwonej Warszawy”, czerwonych huzarów „Rewolucyjnej Polskiej Dywizji Strzeleckiej”. Wyrośli w Związku Radzieckim, w szeregach Armii Czerwonej — pozostali Polakami. Pozostali Polakami, bo żyli i pracowali w Związku Radzieckim, gdzie każda narodowość korzysta z pełni praw i swobód i cieszy się równouprawnieniem.

Uderzało, że wielu z nich — nie tylko najstarsi, często i najmłodszy — wychowani byli na tradycjach kultury polskiej. Pięknym literackim językiem mówił świetny lekarz wojskowy, Polak radziecki, generał Szacki. Wspomniał znaną literaturę polską i okazał się radziecki Polak gen. Mohuczy, Gen. Nowodworski znał na pamięć całe ustępy klasyków polskich.

Radzieccy Polacy nie mogli nie pokochać Związku Radzieckiego — państwa zwycięskiego socjalizmu, jedynego państwa na świecie, w którym żyć mogli, jako ludzie prawdziwie wolni. Państwo, które ich wychowało, które wpoilo w nich najszczytniejsze ideały socjaliz-

mu, dało im poczucie prawdziwego człowieczeństwa, podczas gdy w innych państwach i w oczyma ich ojców — Polsce — panował dalej ustrój niewolnictwa kapitalistycznego, ustrój wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Jako Polacy głęboko i prawdziwie kochali równocześnie swoją ojczyznę. Kochali ją, nie nawiązując jej ustroju. Kochali taką Polskę i takiej pragnęli, o jaką walczyli ich ojcowie u boku proletariatu rosyjskiego.

Miłość ta była szczerą i głęboką.

Pracowali i walczyli z pełnym oddaniem i poświęceniem w niezachwianym przekonaniu, że oddają swe siły i krew na-

rodowi polskiemu i wszystkim narodom świata, walczącym przeciwko faszyzmowi.

Wielu spośród nich złożyło w ofierze swe życie. Padł m. in. pod Lenino mjr Lachowicz. Poległ pod Warszawą ppłk Brzozowski. Zginął w Berlinie mjr Marchewski...

Przy wybitnym wkładzie pracy i krwi Polaków radzieckich zostały zrealizowane marzenia ich ojców. Powstała wolna, niepodległa Polska Ludowa, na straży niepodległości której stoi ludowe Wojsko Polskie. Polacy radzieccy biorą w jego szeregach czynny udział w umacnianiu siły bojowej Wojska Polskiego, w umacnianiu siły obronnej Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

„Czerwony Pułk Warszawy”

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Polacy, brały już żywy udział w rewolucji drobne formacje rewolucyjne żołnierzy polskich, związane w gwardyjskim pułku Izmajłowskim, w grenaderskim pułku Niemieckim i w pułkach rosyjskich w Rewlu (Tallinie) i Mińsku.

Żołnierze polscy w większych lub mniejszych formacjach walczyli przez cały czas trwania rewolucji w obronie władzy socjalistycznej. Widzimy ich nie tylko na froncie zachodnim, lecz również w walkach z Wranglem, w bohaterским zdobyciu Perekopu na Krymie, pod Carynem (Stalingradem), Kazaniem, Jarosławem itd. Wspaniała duch bojowy żołnierza polskiego i jego świadomość walki o wolność i sprawiedliwość społeczną zjednały mu uznanie wodzów rewolucji październikowej — Lenina i Stalina.

Kiedy SDKP i L wydała w 1918 r. odezwę, wzywającą robotników polskich do szeregów Armii Czerwonej, mogła słusznie powiedzieć:

„Niech nikt nie powie w przyszłości, że my, którym niesie wolność rewolucja rosyjska, nie broniliśmy jej do ostatniej kropli krwi.”

Dziś z perspektywy przeszło 30 lat możemy z dumą spojrzeć wstecz na udział robotnika i chłopca polskiego w Wielkiej Rewolucji Październikowej. Posiew krwi polskiej na polach bitewnych w walce z wrogiem wewnętrznym rewolucji i obcą interwencją nie poszedł na marne. Dziś obok zwycięskich sztandarów Armii Czerwonej narodził się Związek Radziecki i Polski Ludowej czczą okryte chwałą sztandary rewolucyjne formacji polskich, które walczyły dumnie „za naszą i waszą wolność”.



W nocy z 25 na 26 października (z 7 na 8 listopada) rewolucyjni robotnicy, żołnierze i marynarze zdobyli szturmem Pałac Zimowy. Na zdjęciu: Gwardia rusza do ataku

Fot. Ag. II. „API”

Robotnicy poznańscy mówią:

TO NAM DAŁA Rewolucja Październikowa

Rozmowy przeprowadzili: Tadeusz Pasikowski i Józef Tułasiewicz

W Rewolucji Październikowej zrodziła się przyjaźń polsko-radziecka. Jej największy rozkwit przypada na ostatnie lata. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim udostępniła nam wszystkie zdobycze pierwszego w świecie państwa socjalistycznego i pozwala nam w pełni korzystać z jego doświadczeń i wielkich osiągnięć. Przyjaźń nasza pogłębia się poprzez zacieśnianie więzów, łączących pracujące rzesze naszego kraju z robotnikami i chłopami radzieckimi; poprzez wzajemne odwiedzanie się, wymianę korespondencji, poznawanie osiągnięć we wszystkich dziedzinach pracy.

Przeprowadziliśmy rozmowy z bezpartyjnymi i partyjnymi robotnikami poznańskich zakładów pracy na temat znaczenia Rewolucji Październikowej dla naszego kraju. Ich wypowiedzi, z których część zamieszczamy, są wymownym świadectwem tego, jak bardzo polscy robotnicy doceniają rolę i znaczenie przyjaźni i współpracy z naszym potężnym sojusznikiem.

Wacław Piaskowski — racjonalizator w Zakładach H. Cegielski, zamilowany sportowiec i utalentowany cyzelator, bezpartyjny — twierdzi:

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Wacław Piaskowski
racjonalizator Zakładów
H. Cegielski

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Stanisław Kuczborski
przewodnik prądu wydz.
mechanicznego Zakładów
H. Cegielski

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

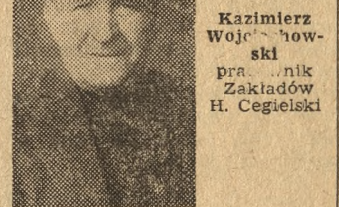
— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Kazimierz Wojciechowski
pracownik Zakładów
H. Cegielski

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Angella Praskowa
brigadier drużyny traktorowej
bohaterka pracy socjalistycznej
i delegatka Rady Najwyższej
ZSRR — z córeczką

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Kazimierz Matuszewski
racjonalizator z fabryki
„Maggi”

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

MAKSYM RYLSKI

Do braci Polaków

Słyszysz? — Skróć noc spowitą w fale
echo odpowiedź daje echu,
słyszysz — jak głosy huczą w dali?
bijąc o ciemny granit wieków?

Słyszysz? — Podobny surmy dźwiękom
nad morzem głos Byrona krąży,
stanął z wzniesioną dumnie ręką
Puszkin — jak pieśń odlana z brązu.

Spójrz — na „Trybunę Ludów” wchodzi
Mickiewicz z natchnionymi słowy,
ludzkości wznosząc się na podziw
Szewczenki wieniec łśni cierniowy.

Oto grzmi wszystkim ludom bratnim
płomiennoskrzydły śpiew pieśniarzy:
„Wszyscy do walki, w bój ostatni
z przemocą katów i zbrodniarzy!”

„Wszystkie narody i plemiona
na bój o słońce, o wiatr dźwięczny!
Siło, braterstwem uskrzydłona,
wroga dobijaj! Zginie nędzny!”

„Wróg jest samotny w nienawiści,
blisko, już blisko nasza zorza.
Wkrótce się wolność ludów ziszczy,
spłynie na ziemię i na morza!”

Z ukraińskiego przełożył
Leon Pasternak

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

TADEUSZ MUSKAT

Czerpiąc z doświadczeń radzieckich tworzymy sztukę narodową w formie, socjalistyczną w treści

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej dają nam możliwość szybszego gospodarczego rozwoju, zapewniają możliwość zbudowania socjalizmu w Polsce. Z Deklaracji Ideowej PZPR

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



Stefan Szafranski
robotnik — zdobywca nagrody
stalinowskiej

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

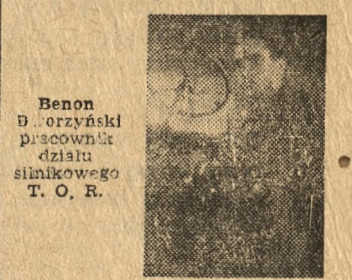
— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-



— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

— Czyn rewolucyjny rosyjskiego ludu porwał za sobą proletariát całego świata. Był on wskazaniem dla mas pra-

9 historycznych dni

20 października

W chwili, gdy Tymczasowy Rząd jawnie wkracza na drogę kontrrewolucji, gdy masy pracujące mobilizują się do ostatecznej rozprawy z kiereńszczyzną, gdy Rady Delegatów w całym kraju wypowiadają się za polityką bolszewików, do Piotrograda przybywa, nielegalnie z Finlandii, Lenin.

23 października

Historyczne posiedzenie Komitetu Centralnego Partii. W związku z ogólną oceną sytuacji zapada postanowienie o zorganizowaniu w najbliższych dniach powstania.

29 października

Rozszerzone posiedzenie Komitetu Centralnego Partii. Zostaje wybrany Ośrodek Partyjny, który ma pokierować powstaniem. Na czele jego staje Stalin.

31 października

Kamieniew i Zinowjew publikują na łamach mienszewickiej gazety „Nowaja Żyżn”, oświadczenie o przygotowywaniu przez bolszewików powstania.

1 listopada

Uprowadzony przez zdrajców Rząd Tymczasowy wzywa oddziały wojskowe z frontu do Piotrograda, usiłując zapobiec powstaniu i rozgromić kierowniczy sztab rewolucyjny.

3 listopada

Bolszewicy mobilizują swe siły. Do wszystkich rewolucyjnych oddziałów wojskowych zostają skierowani komisarze Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

6 listopada

Rząd Tymczasowy uprowadzony przez Trockiego o terminie powstania rozpoczyna akcję przeciwko bolszewikom. Kiereński wydaje rozkaz zamknięcia centralnego organu partii, „Rabocziej Put”. Przed redakcją pojawiają się auta pancerne. Czerwonogwardziści odpierają pancerniki. Gazeta ukazuje się normalnie. Na naczelnym miejscu widnieje wezwanie do obalenia Rządu Tymczasowego. W nocy przybywa do Smolnego Lenin i obejmuje naczelną kierownictwo powstaniem.

7 listopada

Ogniem swych dział skierowanych na Pałac Zimowy — siedzibę Rządu Tymczasowego, krążownik „Aurora” obwieszcza początek nowej ery — ery Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Czerwona Gwardia i wojska rewolucyjne zajmują instytucje administracyjne, komunikacyjne i gospodarcze. W nocy z 7 na 8 zdobywają szturmem Pałac Zimowy i aresztują rząd Kiereńskiego.

Bolszewicka odezwa do obywateli Rosji głosi obalenie Rządu Tymczasowego. Władza przechodzi w ręce Rad. O godz. 10 min. 45 wieczorem w Smolnym zostaje otwarty II Ogólnorosyjski Zjazd Rad.

8 listopada

II Zjazd Rad uchwała dekret o pokoju, dekret o nacjonalizacji ziemi i o nacjonalizacji kopalń, lasów, wody. Zostaje utworzony pierwszy Rząd Radziecki.

Dwie niepodległości

W OKRESIE drugiej niepodległości podręczniki a także rozprawy naukowe z zakresu historii współczesnej Polski unikały starannie jakichkolwiek szerszych partych na faktach rozważań na temat procesów dziejowych i dróg, które doprowadziły do powstania Państwa Polskiego. Dorosłym obywatelom i rzeszom młodzieży szkolnej powtarzano stale i do znudzenia tę samą śpiewkę: Polskę wywalczyła Pierwsza Brygada (kilkanaście tysięcy ludzi), wolność zdobył Piłsudski. Do tego dodawano jeszcze czasem — zależnie od orientacji politycznej stronnictwa, które dany autor reprezentował — działalność farnuskiego korpusu Hallera lub II Brygady Dowbór. Muśnickiego, który przez niedługi czas wojował w Karpatach na czele paru tysięcy żołnierzy. Ani autorzy podręczników szkolnych ani nawet naukowcy — dziejopisze nie umieli i nie chcieli wyożyć się z ciasnego nacjonalistycznego kręgu spojrzenia, ignorując całkowicie wzgl. fałszując obraz

ogólnej sytuacji międzynarodowej tego okresu i jej związek ze sprawą naszej niepodległości. Wobec takiego stanowiska historyków, w niektórych odłamach naszego społeczeństwa utarł się pogląd, że Polska truchła jak deus ex machina „wybuchła” w 1918 roku, kiedy Piłsudski wrócił z Magdeburga do Warszawy. Dziś, gdy nauczyliśmy się już patrzeć na własną przeszłość i myśleć kategoriami dialektyki historii — podobną ocenę wydarzeń nazywamy zwykłym nonsensem, który wynika z widzenia nie dalej własnego nosa. Stało się dla nas rzeczą najzupełniej jasną i oczywistą, że utworzenie wolnego Państwa Polskiego nie było by w 1918 r. w żadnym razie możliwe bez upadku imperium carów, bez zastąpienia tego schorzałego systemu nową siłą, która natychmiast po dojściu do władzy ogłosiła specjalnym dekretem prawo do samostanowienia zarówno narodów sąsiadujących z Rosją, jak i ludów, wchodzą-

cych w skład byłego państwa carskiego. To był akt o zasadniczej wadze, to była „conditio sine qua non” jeśli chodzi o możliwość istnienia suwerennej Polski. Zaden Weisal, żadne takie czy inne paktły nie były tu czynnikami, już nie decydującymi, ale nawet grającym jakąkolwiek większą rolę dla naszej sprawy. Nie walki kilkunastu batalionów polskich w ramach armii austriackiej, lecz pojawienie się na wschodzie, na gruzach „Zandarmy Europy”, potężnej republiki, która przyznawała i żądała dla Polaków prawa do samostanowienia, to zdecydowało, że kraj nasz mógł otrząsnąć się ze 150-letniej niewoli. Niezrozumienie tych oczywistych prawd, szowinistyczne zaślepienie wśród kliki, która zaczęła wówczas rządzić Polską, doprowadziło do nieszczęsnej „wyprawy kijowskiej”, a w dalszym biegu wydarzeń — do szeregu katastrofalnych dla Polski posunięć i klęsk politycznych. Wrzesień 1939 r.

wydał ostateczny i druzgocący wyrok na reżim przedwojenny. * W chwili obecnej, 32 lata po Rewolucji Październikowej, 5 lat po proklamowaniu naszego państwa ludowego, wyposażeni w oręż wielkiej nauki socjalizmu, bogaci w rewolucyjne doświadczenia Kraju Rad i polskiej klasy robotniczej — utwierdzamy się coraz mocniej w przekonaniu, że jest naszym prawdziwym sojusznikiem i przyjacielem, kto na forum międzynarodowym działa po myśli naszych interesów narodowych i państwowych. W latach ostatniej wojny, nawet najbardziej zaślepieni w swych starych poglądach ludzie, musieli pod naciskiem rzeczywistości zgodzić się z faktem, że jedynie zrodzona z wielkiej rewolucji armia może przynieść nam wolność. Winston Churchill, znany wróg Związku Radzieckiego, powiedział 27 II 1945 roku: „Gdyby nie nieprawdopodobne wysiłki i poświęcenie Rosji, Polska zostałaaby całkowicie unicestwiona przez Niemców. Nie tylko Polska jako państwo i naród, lecz Polacy jako rasa skazani byli przez Hitlera na zagładę lub zepchnięcie do etapu niewolniczości”. Nie idzie tu jednak wyłącznie o militarne zwycięstwo ZSRR, dzięki któremu napastnik wypędzony został z naszego terytorium. Samo istnienie Związku Radzieckiego dało nam historyczną szansę zbudowania ustroju sprawiedliwego społeczeństwa, przekształcenia naszego gospodarczo zacofanego kraju w silne państwo przemysłowe. 21. 4. 1945 r. przy podpisywaniu układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, Generalissimus Stalin powiedział, że układ ten „stwarza realną podstawę do tego, aby stare wrogi stosunki między Związkiem Radzieckim a Polską ustąpiły miejsca przyjaźni i współpracy, które będą gwarancją niezależności nowej demokratycznej Polski, gwarancją Jej wielkości, siły rozwoju”. Słowa Stalina sprawiły się podziwianie, potwierdza je każdy sukces, odnoszony przez nas w dziele odbudowy i przebudowy struktury gospodarczo-państwowej, a także — świadomości ludzkiej. Polska racja stanu opiera się na konkretnych, łatwo sprawdzalnych przesłankach. Nie powtórzą się więcej fałszywe błędy dwudziestolecia. * O sprawach tych warto jeszcze raz pomyśleć i jasniej uświadomić sobie teraz, gdy mijają właśnie 32 lata od chwili wybuchu Rewolucji, która przyniosła zasadniczy zwrot w dziejach świata, w tym również i Polski. St. R.

Przyjaciel człowieka pracy — książka radziecka

POZNANIACY O LITERATURZE Z. S. R. R.

Wystawa Książki Radzieckiej, zorganizowana pod kierownictwem dyr. Róg Mazurka w Bibliotece Miejskiej im. Raczyńskich, budzi duże zainteresowanie. Jeśli chodzi o rozmiar, jest mała — mieści się tylko w dwóch salach. Daje jednak ogólny pogląd dokonanych już przekładów literatury radzieckiej, pokazuje zdobycze demokratyzacji kultury w ZSRR. Zwiedzają ją już około 7 tys. osób. Codziennie przychodzi około 200 osób zwiedzających indywidualnie, poza tym przychodzą wycieczki szkół i organizacji społecznych. Zwiedzający żywo interesują się literaturą radziecką. Przeglądając książki, pytają o ceny — wielu pragnęło by je nabyć od razu. Niestety nie ma stoiska sprzedaży, a szkoda — przydałoby się. Ludzie często dopiero na wystawie dowiadują się, że wyszło spod prasy tłumaczenie takiego czy innego dzieła naukowego lub książki, które chętnie by przeczytali. Rzeczą w Polsce dotychczas nieczęsto stosowaną — jest wprowadzona na wystawie nowość: księga uwag i komentarzy. Proszą ludzie pracy, uczniowie, studenci, nauczyciele, pracownicy nauki wpisać pochwały wrażenia, uwagi kry-

tyczne, postulaty i żądania. Książka z nich ma jeszcze sztam-powy charakter — uwagi zbyt wiele są banalnymi zwrotami. Większość jednak komentarzy mówi o żywym, bliskim stosunku do książki radzieckiej. „Przez czytelnictwo literatury radzieckiej poznajemy bliżej imponujące wyniki pracy tego ludu, uczymy się go szanować i kochać” — pisze Czesława Dawidowicz, nauczycielka Szkoły Powszechnej dla Dorosłych nr 1 w Poznaniu. Podobną uwagę wyrażającą konieczność czerpania z doświadczeń radzieckich przy pomocy książki, wpisał robotnik zamieszkały przy ul. Mielżyńskiego nr 16 — La (dalsza część nazwiska nieczytelna). „Dzieła dają możliwość zapoznania się robotnikowi polskiemu z wielkimi osiągnięciami radzieckimi w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki oraz w jego budownictwie ustroju socjalistycznego. Robotnik czytając książki będzie mógł podać za Związkiem Radzieckim w budownictwie swego kraju”. Studentka Akademii Handlowej — Maria Bibik (Promeniasta 66) wpisała do książki: „Dzięki Wystawie Książki Radzieckiej zapoznałam się z

licznymi mi dotychczas, licznymi przekładami literatury radzieckiej. Zapoznają one nas z historią sowieckiego narodu, ich ludźmi, krajem, gospodarką i kulturą”. Wystawę zwiedzają wszyscy. Oto jakie wrażenia wyniósł mgr Eugeniusz Talejko (ul. Rokossowskiego 96): „Dzięki Wystawie poznałem obryzanie bogactwo piśmiennictwa radzieckiego. Każdy nowy przekład literatury w ZSRR spotyka się z gorącym uznaniem naszego społeczeństwa”. Zwiedzający wystawę student ekonomii ob. Łukaszuk zwrócił uwagę, iż brak jest przekładów dzieł naukowych, a szczególnie poszukiwane są przekłady z zakresu ekonomii marksistowskiej. Ktoś inny wpisał uwagę, iż poza tłumaczeniami należało wystawić równoległe dzieła, wydane w języku rosyjskim. * Przez salę przepływają ludzie. Wpisują oni swe wrażenia do leżącej na stole książki. Patrząc na pomysłowo wykonanę planszą widzą zdobycze pracującego ludu radzieckiego, widzą rezultaty zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. (t. 1.)

NA MAŁYM PRZYSTANKU wagon został zepchnięty na ślepy tor. Obok z hukiem przetoczył się drugi pociąg z czerwonoarmistami. W jednej z „ciepluszek” widać było przez otwarte drzwi czerwonoarmistów, którzy siedzieli przy żelaznym piecyku i śpiewali smutną pieśń. Dzierżyński odprowadził spojrzaniem pociąg i zwolna ruszył po torach. Zpadł wieczór. Dzień nie był pogodny — wiatr popędzał żółto-brunatne chmury, sieki deszcz. Niespokojny, markotny dzień. Na zachodzie wznosił się dym, płoń pański dwór. Przy stacji rosło kilka wierzb i brzoź, nad którymi krakały wrony. Dzierżyński dotarł do stacji, otrząsnął się z zimna i obejrzał. Opodal, pod polanym parkanem stał dziesięcioletni chłopak bez czapki, bosy. Zsiadł z zimna nogi były oblepione błotem. — A ty, co tutaj robisz? — zapytał Dzierżyński chłopca. Chłopiec nie odpowiedział. Jego wychudzona i brudna twarz miała w sobie coś starczego. Ach, ci mali starszuszki! Jak dobrze znał ich Dzierżyński, ileż tych twarzy widział w czasie swojej młodości: w Wilnie, w Kownie w Warszawie. Te same znużone oczy, brudne ręce z oblamanymi paznokciami, ziemiste

J. GERMAN
POWSZECHNA OŚWIATA
(Z opowiadań o Feliksie Dzierżyńskim)
policzki, tepe twarze, obojętne na wszystko, prócz jedzenia. — Co ty tu robisz? — Chleba... — ochryple i cicho powiedział chłopiec. — Skąd wezmę ci chleba? Chłopiec ponownie spojrzął tępo na Dzierżyńskiego i nie odpowiedział. — Chodźmy — rzekł Dzierżyński. W wagonie nikt nie zwrócił uwagi na to, że przyprowadził ze sobą chłopca. Wszyscy wiedzieli, że Dzierżyński, pomimo że zajęty ważnymi sprawami rewolucyjnymi, stale troszczył się o kogoś i często rozmawiał z nieznanymi nikomu ludźmi. W swoim przedziale Dzierżyński nalał do blaszanego garnuszka wrzątku, zabarwił go malinową herbatą i, położywszy obok kawałek cukru i kromkę chleba, powiedział: — Pij. Wiatr uderzył w okno i zaraz potem zadudnił deszcz. Na dworku zalega ciemność. Zatorrem kolejowym w wiosce zapłonęły tu i ówdzie światelka. — Skąd jesteś? — Stał.

— Szkoła jest u was? — Nie ma — odpowiedział chłopiec. — U nas nic nie ma. I dodał tonem dojrzałego człowieka: — Głodujemy. Nie ma co jeść. Jemy korę z drzew. A kory nie wolno obdzierać. Pan Stachowicz bije nahażką. Nie wolno. Chłopiec wypił herbatę, zgarnął ręką okruszy chleba, wyspał je do ust i odszedł. Dzierżyński zaś stał przy oknie i obserwował drobniutką figurkę człowieka, który oddalał się po ciemnej łące wśród deszczu. Nocą Dzierżyńskiego chwyciły dreszcze. Był przeziębiony, siedział w szyneli i w czapce przy palącym się piecyku żelaznym i grzał sobie ręce mówiąc do swoich towarzyszy: — Dobrze znam stosunki w Polsce. Nigdzie, w żadnym kraju mniejszości narodowe nie są tak uciskane. Białorusin i Ukraińiec to dla pana obszar-nika — nie ludzie, lecz chłopcy, jak u nich mówią. Nawet w Indiach, jak się wydaje, nie jest gorzej...

Do wagonu przyczepiono parowóz, rozległ się krótki gwizd ktoś odezwał się: — Zdaje się, żeśmy ruszyli. Dzierżyński dorzucił do piecyka jeszcze kilka szczap i znów przemówił. Wagon kołysał się i skrzypiał, a piecyk rozżarzył się do czerwoności. Do rozmowy przyłączyło się więcej ludzi. Mówiono o Ukraincach, Białorusinach, szlachcie i panach obszar-nikach. Dzierżyński usiadł tuż przy piecyku. Twarz jego zaróżowiła się, oczy błyszczały, widocznie miał gorączkę. Potem zdrzemnął się. Drzemka trwała niedługo — kilka minut, towarzysze jednak zauważyli to i poczęli rozmawiać szeptem. Nagle rozległ się głos Dzierżyńskiego: — Po zakończeniu wojny domowej wezmę resort powszechnej oświaty... Zaległa cisza. Wszyscy skierowali wzrok na Dzierżyńskiego. — Tak, tak — powiedział Dzierżyński. — Resort powszechnej oświaty... Jego oczy nabrały blasku. twarz rozświetliła się i odmłodziła, uśmiechnął się i, wy-

ciągając ręce do piecyka, rzekł: — To powinno być niezwykle, niezwykle zajmujące. Pobłyskując pięknymi, mądrymi i rozpromienionymi oczami, pierwszy czekista nagle wstał i jął szkicować plan organizacji powszechnej szkolnictwa. Był to dokładny, nie-rzecz przemysłowy plan, przenikliwy i doskonały, jak zresztą wszystko, co pochodziło od Dzierżyńskiego. Widać było, że od dawna i uporczywie myślał o tym; pociągała go snadź praca w zakresie powszechnej oświaty. Ludzie siedzieli i słuchali jak zaczarowani. Parowóz rycał, w okna wagonu bił deszcz, lampa naftowa kołysała się, a po zniszczonych i brudnych ścianach wagonu podskakiwały pokraczne cienie. Tam, wśród ciemnej i mokrej nocy, wojska radzieckie były się z polskimi panami. Dzierżyński jechał na front. I oto nocą, na wpol chowy, począł opowiadać o przyszłości. Mówił o budowie nowych szkół; przed słuchaczami wy-rastały jasne i czyste budynki z błyszczącymi szczybami, w których przełamuje się słońce.

Mówił o nowym typie nauczyciela szkolnego o uniwersytetach — miastach nauki, o wspaniałych laboratoriach naukowych, o nowym pokoleniu uczniów i studentów, o profesorach i o tym jak robotnicy i chłopcy będą garnęli się do nauki. Wszyscy milczeli i wyobrażali sobie tę przyszłość dla której teraz toczy się wojna. Parowóz raptem zatrzymał się. Dzierżyński umilkł. — Co się stało? Wśród maszynista i oznajmił, że dalsza jazda jest niemożliwa, ponieważ pocisk rozzerwał szyny. — Trudno — powiedział Dzierżyński — trzeba przedzierać się piechotą. To niedaleko — nad ranem dojdziemy. Rozłożył na stole mapę i zastanowił się: „dwadzieścia kilometrów”. Potem zapytał: — Czy wszyscy mają broń? Tutaj możemy spotkać się z wszelkimi niespodziankami, panowie wszędzie myszkują. Sprawdził nagan i pierwszy wyskoczył z wagonu w ciemność. Ruszyli przez mokry tor. Ktoś usiłował podjąć rozmowę o szkołach przyszłości, ale Dzierżyński nie odpowiedział. Szli w milczeniu, pośpiesznie i cicho. Obok mostu wyjęli rewolwery.

Przekupstwem i podstępem zdobywali titowscy szpiegzy informacje

Zeznania świadków w katowickim procesie Petrowicza potwierdzają akt oskarżenia

KATOWICE (PAP). W drugim dniu procesu Miłica Petrovica, zeznawali przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach szpiegzy, zwerbowani przez oskarżonego na terenie Śląska na rozkaz dyplomatów jugosłowiańskich. Inni, zeznający tego dnia świadkowie, przedstawili szczegóły czarnogieldowych machinacji dolarowych, dokonywanych przez członków jugosłowiańskiej ambasady w Warszawie.

Pierwszy ze świadków zeznał Eryk Dyga. Doprowadzony z więzienia świadek jest byłym pracownikiem huty „Kościuszkowski”. Zeznaje, że w marcu 1948 roku poznał oskarżonego Petrovica, który powiedział, że zależy mu na uzyskaniu „w dyskretny sposób” pewnych rysunków części maszyn produkowanych w hucie „Kościuszkowski”.

W rozmowie tej oskarżony kładł nacisk na zachowanie tajemnicy. Dodał również, że rysunki i zestawienia przesłane będą do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, skąd przesyłką dyplomatyczną, nie podlegającą kontroli, dostarczone będą do Jugosławii.

Świadek Dyga dostarczył oskarżonemu żądanych informacji, w zamian za co otrzymał wynagrodzenie pieniężne oraz dostał nowe „zamówienie”. Tym razem przekazał oskarżonemu informacje dotyczące nowo wprowadzonej wówczas siatki plac oraz wykazów porównawczych dawnych i nowych norm produkcyjnych.

W toku rozmowy, która odbyła się w mieszkaniu niejakiej Zemanowskiej, Petrovic wypytywał dokładnie zarówno świadka, jak i Zemanowską o szczegóły z życia politycznego na terenie hut. Świadek i Zemanowska udzielali mu wyczerpujących odpowiedzi.

Odpowiadając na pytanie obrońcy, świadek stwierdził, że już wówczas zdawał sobie sprawę, iż oskarżony Petrovic prowadzi akcję szpiegowską. Wykazy produkcji huty „Kościuszkowski” oraz zestawienia eksportowe produktów tej huty oskarżony uzyskał od innego pracownika — Gerharda Widery.

Doprowadzony z więzienia świadek Widera w obszernych zeznaniach opisał swoje kontakty szpiegowskie z oskarżonym. Zachęcony obietnicą sowitego wynagrodzenia Widera dostarczył żądanych informacji, pomimo że zdawał sobie sprawę, iż zdradza tajemnicę państwową.

Oskarżonego interesowała również i huta „Miłowice”. Wszedł on w kontakt z pracownikiem tej huty Bronisławem Gertowskim, który zeznał obecnie jako świadek, doprowadzony z więzienia. W styczniu 1948 roku przyszedł do świadka oskarżony wraz z attaché handlowym ambasady jugosłowiańskiej, Svetozarem Petrovicem oraz przedstawicielem jugosłowiańskiego towarzystwa handlowego Krajnarem. Świadek zaproszony został na kolację, podczas której wypytano go o zasady nowej siatki plac oraz o dane dotyczące eksportu z huty. Świadek twierdzi, że udzielił tych informacji nieświadomie, a

wypłacone mu pieniądze uważał „za zwrot kosztów podróży”. Podobnych informacji świadek udzielił również podczas następnego spotkania z dyplomatami jugosłowiańskimi.

Z kolei zeznała doprowadzona z więzienia świadka Daria Polowska, była urzędniczka firmy „Centrostal”. We wrześniu 1948 roku oskarżony Petrovic zapoznał ją z radcą handlowym ambasady Saicicem, z attaché Svetozarem Petrovicem i z innymi. Świadek uważała, jakoby, że te kontakty mają charakter jedynie towarzyski. W ścisłym kontakcie świadek pozostawała z radcą Saicicem, który podczas licznych spotkań wypytywał ją o sprawy związane z eksportem do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Świadek przyznaje, że przyjmowała od Saicica prezenty w postaci jugosłowiańskich win, koniaków, papierosów, galanterii itp.

Świadek Antonina Zemanowska, również doprowadzona z więzienia zeznała, że utrzymywała ścisły kontakt z oskarżonym Petrovicem. W toku rozmowy udzielała mu informacji o politycznym i społecznym w Polsce. Petrovica interesowało wówczas szczególnie ustosunkowanie się poszczególnych członków Polskiej Partii Robotniczej do ogłoszonej w tym okresie rezolucji

Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Z polecenia oskarżonego Petrovica świadek rozsyłała propagandowe broszury titowskie pod wskazane adresy. Petrovic uzyskał również od niej informacje szpiegowskie dotyczące eksportu cementu polskiego.

Doprowadzony z więzienia świadek Mossowicz, który był inżynierem w hucie „Kościuszkowski”, przyznaje, że udzielał Petrovicowi ogólnych informacji o produkcji huty.

Świadek Zywan Gawryłowicz, który był niegdyś kapitanem jugosłowiańskich wojsk królewskich, po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych nawiązał kontakt z przedstawicielami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie. Zeznał on, że Petrovic usiłował prowadzić wśród znajomych Polaków agitację na rzecz Tito.

Rejonowy Sąd Wojskowy ujawnił zawarte w aktach sprawy nielegalne biuletyny jugosłowiańskie, które rozsyłane były na terenie Śląska, jak również listy szeregu obywateli, którzy domagali się od ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie natychmiastowego zaprzestania nadsyłania tych materiałów propagandowych.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi w dniu 8 bm.

Współzawodniczymy w oszczędzaniu Słuszną inicjatywę tokarza WAŁASZCZYKA podchwycą masy pracujące

Pomysł, który przyniesie wielkie korzyści krajowi

WARSZAWA (PAP). Jan Wałaszczak, tokarz Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, zwrócił się do Rady Zakładowej swojej fabryki z listem, w którym wysunął konkretny projekt podjęcia przez szerokie masy pracujące w Polsce współzawodniczenia w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy.

List Jana Wałaszczaka brzmiał następująco: WARSZAWA 4 XI 1949.

Do Rady Zakładowej Polskich Zakładów Optycznych.

Jestem tokarzem w PZO i zrobielem już kilka usprawnień, takich jak: przyrząd do toczenia kul w miskach rewolwerowych, przyrząd do przecinania sztyftów gwintowych i inne, które przyniosły oszczędności oszacowane na sumę 550 000 zł.

Staram się oszczędzać również na surowcu i energii, pracując bowiem w zrozumieniu tego, że w Polsce Ludowej musimy produkować szybko i tanio, żeby nasze wyroby były dostępne w cenie, gdyż zaspakajają nasze potrzeby, a nie kapitalistów.

Uważam jednak, że zarówno ja, jak i moi towarzysze pracy, którzy dają szereg usprawnień i oszczędzają na surowcu, w materiałach pomocniczych, energii i narzędziach, powinniśmy wiedzieć każdego dnia i w końcu każdego miesiąca, ile zaoszczędziliśmy dla naszego zakładu, to znaczy dla Polski Ludowej.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się za pośrednictwem Rady Zakładowej do Z.Z. Metalowców o spowodowanie wydania nam książeczek, w których zapisywane byłyby zaoszczędzone sumy przy produkcji. Można by wtedy wzbogacić formy współzawodniczenia pracy przez szlachetną rywalizację na odcinku oszczędzania.

Zainteresujemy w ten sposób

większe rzesze robotników sprawą oszczędności, a tym samym wzbogacimy naszą gospodarkę, wzmocnimy obóz pokoju i postępu i przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

(—) Jan Wałaszczak.

Rada Zakładowa popiera wniosek tow. Wałaszczaka przewodniczący R. Z.

(—) Burchard.

Centralna Rada Zw. Zawodowych poinformowana przez Zw. Zawodowy Metalowców o inicjatywie Jana Wałaszczaka zainteresowała się listem tokarza z PZO.

Dnia 5 bm. przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki przyjął Jana Wałaszczaka w siedzibie CRZZ i w serdecznej rozmowie wyraził uznanie dla jego inicjatywy i pomysłowości.

Przewodniczący CRZZ podkreślił, że zagadnienie oszczędności ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju, szczególnie w okresie podejmowania i realizowania wielkich zadań planu 6-letniego. Aleksander Zawadzki wskazał, że słuszną inicjatywą Jana Wałaszczaka przyczyni się do zmobilizowania zarówno ogniw związkowych jak i całej administracji, a przede wszystkim szerokiej masy pracujących do wzmocnienia oszczędności i przyniesienia ogromnej korzyści krajowi, przyspieszy dobrobyt mas pracujących oraz pozwoli na szybsze budowanie fundamentów ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Uroczysta akademja w Teatrze Wielkim

w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

(Ciąg dalszy ze str. 2)

powiedział I sekretarz KW Olszewski.

Rewolucja Październikowa przyczyniła się bezpośrednio do uzyskania niepodległości przez naród polski. Mówca poświęcił temu zagadnieniu część swego przemówienia, przedstawiając następnie dążenie polskich mas pracujących w okresie międzywojennym. Klasa robotnicza chciała wówczas bliższej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Sekretarz KW PZPR pokazał na przykładach wole mas pracujących czerpania i doświadczeń Związku Radzieckiego i zastosowania ich do budowy socjalizmu w Polsce. Zobrazował następnie ogrom osiągnięć i doświadczeń Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), kierowniczej, organizacyjnej siły Wielkiej Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalizmu.

I sekretarz KW PZPR — Olszewski omówił dalej kolosalną rolę w tworzeniu zwycięstwa mas pracujących Związku Radzieckiego, wielkiego wodza,

Odra i Nysa granica pokoju

Hasła SED

BERLIN (PAP). Zarząd Główny Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował hasła SED w związku z obchodem 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Hasła te stoją pod znakiem zacieśniającej się przyjaźni niemiecko-radzieckiej oraz wspólnej walki na rzecz pokoju. Jedno z hasel stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

nauczyciela i wychowawcę klasy robotniczej całego świata — Józefa Stalina. Józef Stalin jest specjalnie bliski narodowi polskiemu, którego jest wypróbowanym przyjacielem. „Naród polski pamięta o tym, że to Józef Stalin pomógł w zorganizowaniu naszej armii na terenie ZSRR. Bronił interesu narodu polskiego, pierwszy postawił sprawę konieczności naszego powrotu na płaszczyźnie nad Odrą i Nysą”. Słowa te zebrani powitali długimi, nie milknącymi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Józefa Stalina.

Most przyjaźni

Wspólna walka o poznańską Cytadelę

Na stokach Cytadeli zawiązało się pierwsze braterstwo broni między żołnierzami zwycięskiej Armii Radzieckiej a poznańskimi, walczącymi z bronią w rękę przeciwko ostatniej twierdzy niemieckiego oporu. Walki na Cytadeli pogłębiły przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskich i żołnierzy armii naszego wielkiego sojusznika.

Oto co mówi o znaczeniu tych wspólnych walk uczestnik z roku 1945 — Franciszek Wiśniewski:

„We wspólnej walce żołnierza polskiego i radzieckiego o naszą wolność, o godność człowieka i demokrację zrodziło się wiecej braterstwo broni dwóch bohaterów armii. Walki o Cytadelę pogłębiły tę przyjaźń i udowodniły, że w bojach przewodziła nam jedna idea — zniszczyć faszyzm”.

Inny uczestnik walk o Cytadelę — Leonard Kujawa, opo-

List o doniosłym znaczeniu

Czynnik walki z marnotrawstwem wraz z czynnikiem oszczędności znalazły wyraz nie tylko w planach gospodarczych. Odbiły się w zwykłej codziennej pracy robotników, w ich stosunku do maszyn, narzędzi i surowców. Tysiące pomysłów racjonalizatorskich, usprawnień i wynalazków robotniczych łącznie z planowym oszczędzaniem — przyniosły i przyniosą Państwu miliardowe oszczędności, podnoszą dochód i majątek narodowy, a tym samym zwiększają dobrobyt mas pracujących.

Ludzie, którzy przyczyniają się do tych miliardowych oszczędności, którzy wysiłkiem swym przyspieszają tempo dalszego rozwoju Polski, zasługują na wyróżnienie. Z założenia tego wychodzi ob. Wałaszczak, pracownik Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, który w liście swoim rzucił propozycję uwidacznienia osiągnięć oszczędnościowych, uzyskanych przez racjonalizatorów, wynalazców i przodowników pracy. Stanowiąłyby one widome świadectwo ich zasług i spełnionego obowiązku w współzawodniczeniu pracy, w dalszych pomysłach racjonalizatorskich, w wielkim całokształcie wysiłków oszczędnościowych klasy pracującej.

Nie trzeba zapominać, że ludzie wyróżnieni, pracujący szybciej, wydajniej i oszczędniej stanowiąc będą stałą i niezawodną kadre budowniczych lepszego jutra w sprawiedliwej, socjalistycznej Polsce.

Wieczór artystyczny

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza ORZZ wspólnie z Polskim Radiem — „Wieczór artystyczny”, który odbędzie się dzisiaj (7 bm.) o godzinie 20 w Auli U. P.

Bogaty program „Wieczoru” wypełnią występy recytatorów — zwycięzców urzędzonego przez Polskie Radio konkursu dla świetlic robotniczych oraz chóry: „Arion” pod dyr. W. Dożały, „Montuszkowski” pod dyr. St. Stulgrosza, „Hasło” pod dyr. W. Buchwalda i Związku Samopomocy Chłopskiej ze Strzałkowa pod dyr. M. Gorskigo — nagrodzone również w konkursie radiowym.

Poza tym w „Wieczorze artystycznym” wystąpią: zespół

regionalny z Szamotuł pod kier. ob. Koputowej, chór „Mianurka”, orkiestra ZKK pod bat. M. Paszkego, oraz artyści: A. Kawecka, B. Karczmarewicz, K. Kostalówna, B. Kostmewska, B. Sawicka, M. Sowińska, M. Życzkowska, Fr. Arno, E. Kossowski, J. Kulesza, A. Łukasik, St. Roy, i M. Woźniczko. Solistami będą akompaniować prof. prof. W. Nimirska, W. Buchwald i E. Kopp. Konferansjerkę poprowadzi St. Strugarek.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: poniedziałek — nieczynny, wtorek — „Traviata” Verdiego, środa — „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha, czwartek — „Traviata”, piątek — „Opowieści Hoffmanna”, sobota — „Carmen” Bizeta, niedziela — „Traviata”. Początek przedstawień o godz. 19.

POLSKI: dziś — nieczynny. Jutro o godz. 19.30 premiera dramatu M. Gorkiego — „Dzieci słońca” w reżyserii T. Trzczińskiego.

NOWY: dziś — nieczynny. Jutro — „Cement” J. Wirskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś — nieczynny. Jutro — „Ja tu rządzą” W. Rapackiego.

AKTORA I LALKI: dziś i jutro o godz. 18 — „Gegorek” i „Biedulka”.

STUDIO TPZ: dziś — przedstawienie dla wojska. Jutro o godz. 19.30 „Podróż poślubna” Hennequina „Kryminalista” Sinclaira.

KINA

Apollo: „Lenin” o godz. 12, 15, 17.30 i 20; Baltyk: „Lenin” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza: „Wyspa skarbów” o godz. 14, 16 i 18; „Moja miła” o godz. 20; Rialto: „Za Wami pójdą inni” o godz. 16, 18 i 20; Warta: „Ostatni Mohikanin” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 46 o godz. 10, 11, 12 i 13.

Wolne posady
Krawców na duże szuki i 1 dziennego na stałą pracę przyjmie zarzą. Zakład Krawczycki Aleksandra Kaczmarek, Poznań, 27 Grudnia 5. 12747
Apteka w Koźminie poszukuje magistra(y) pomocnika(y) — egzaminowanego. 11a 21
Gospość lub dziewczynę uczącą zarzą przyjmie. Leszczyńskiego 11, m. 1. p6478
Potrzebni zarzą: księgowy techniczny maszynista obecnie pracujący w gospodarstwie rolnym. Npaca w umowę zbiórki Oferty Głos Wielkopolski nr 11a 53.

Starszy chłopiec do posyłek zarzą potrzebny. Fa Przemysł Ludowy 27 Grudnia 10. p6487

Kandydatka na laborantkę z małą maturą przyjmie II Klinika Chorób Wewnętrznych U. P. Przybyszewskiego 49. 12770

zuka porady

Księgowy-bilansista przyjmie posadę zarzą. Oferty nr 131: Kolektura, Gniezno. 11b-25
Starsza inteligentna załmże się domemu samotnej osoby zna szczy i wszelkie prace w gospodarstwie domowym Oferty Głos Włkp nr 12741.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaje
Opony rozmiar 600x16 550 x16 475x16 450x16 450 x17, nowe, importowane. — „Erbeaute”, Dąbrowskiego 25a. 11a-25
Kupno, sprzedaż naprawa ma szyn biurowych na sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28, skład naprzeciwko poczty, Telefon 23 62. p6378
Mebel różne komplety od dzielne korzystnie Magazyn Mebli Poznań Rybaków 6. p6402
Srebro, przedmioty artystyczne — użytkowe z sędzą — kupno, Komis „Lamus” Sienkiewicza 5/6. p6403

Kupna
Radio, lodówki kuchnie elektryczne wentylatory stolowe, Daszyńskiego 35, skład elek. techniczny. k1088
Drzwi różne używane, krzesła, bufet, kupię, Szlagowska 39 (w sąsiedzi). 12769
Futro męskie lub blam kupię. Oferty Głos Włkp. nr 12765.
Psa ostrego podwzrówego kupię. Kanałowa 14 (Słusarska). 12764
Wolne lokale
2 panów na pokój przy Matejki. Oferty Gł. Włkp. nr 12748.
szuka lokalu
Urzednik poszukuje pustego pokoju, ewtl. zapłaci remont. Oferty Głos Włkp. nr 12775.

Pokoju umeblowanego poszukuje samotny lekarz. Oferty Głos Włkp. nr 12744.

Poszukuje 1-1 1/2 pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 12750.

Młode małżeństwo, studenci, poszukują pokoju z umeblowaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 12740.

Zguby

Zgubiono kartę kinową SSUP na nazwisko Maciej Janiga. 12768

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Szamotuły na nazwisko Stanisław Müller, Zbąszyń, pl. Rejtana 10. 12760

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Konin na nazwisko Stefan Wincencjusz, Ciążeń powiat Września. 12758

Koźne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska. Poznań Mielżyńskiego 18. p6168

Plaskowanie wszelkich przedmiotów przyjmujemy. Warsztat Słusarsko-tokarski Cz. Orzegorzewski i B Intek Poznań Dąbrowskiego 79 tele. fon 89 28. p6336

Nowości na płytach gramofonowych „Melodie” do nabycia Poznań Kościelna 17. — Sprzedaż hurtowa. Skupujemy stare płyty gramofonowe (om). p6491

Lekkoatleci radzieccy biją rekordy światowe

Na zawodach lekkoatletycznych w Tbilisi dwaj znani długodystansowcy radzieccy Wanin (Moskwa) i Gordienko (Leningrad) uzyskali w biegu na 30 km wyniki lepsze od oficjalnego rekordu światowego, należącego do Fina Hietanena. Zwycięzył Wanin w czasie 1:39:14,6 przed Gordienko 1:39:25,8. Wynik Wanina przewyższa rekord światowy o 31,8 sek.

Warto przypomnieć, że Wanin jest rekordzistą Związku Radzieckiego w 5 konkurencjach długodystansowych. Na tych samych zawodach reprezentacyjna sztafeta radziecka kobiet w składzie: Wasiljewa, Zilcowa i Omitruk uzyskała w biegu 3x800 m doskonały czas 6:53,8 min.

Wynik ten jest o 18 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata, należącego do reprezentacyjnej sztafety francuskiej.

Pilka nożna Górnik (Radlin) 4:2 Garbarnia

W pierwszym finałowym meczu o mistrzostwo 2 ligi „Górnika” (Radlin) pokonał zastępcę krakowską „Garbarnię” 4:2 (1:1). „Górnika” wystąpił w osłabionym składzie bez Zdrzałka, którego zastąpił Reichel oraz ze Schleggerem na środku ataku. W „Garbarni” brak było Kalicińskiego i Parpana.

AKS (Chorzów) 2:2 Stal Sosnowiec

W meczu towarzyskim, rozegranym w Sosnowcu, ligowy AKS (Chorzów) zremisował z beniaminkiem 2 ligi — „Stalą” (Sosnowiec) 2:2 (2:2). Bramki dla „Stali” zdobyli: Słota i Powała, dla AKS-u: Kulik i Czech.

Ruch (Hańdki) 3:2 Kresy (Chorzów)

Cracovia 6:2 Tarnovia

III Liga

Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Szczecin) 1:2.

Liga szczyptorniaka

Spójnia (Kraków) 5:7 Krowodrza (Kraków)

Stal (Kat.) 8:10 AZS (Kat.)

Koszykówka

Cracovia 42:41 Stal (Św.)

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej, „Cracovia” pokonała po dogrywce „Stal” (Świętochłowice) 42:41 (19:13). W normalnym czasie wynik meczu brzmiał 35:35.

Kolejarz — Warta 44:46

Lekkoatletyka

W lekkoatletycznych zawodach Ligi Szkolnej O. S. HCP zwyciężyło Liceum Mechaniczne 272:210 pkt.

Juniorzy Warty mistrzami piłkarskimi okręgu

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo POZPN pomiędzy juniorami „Warty” i „Kolejarza”, mimo przejmującego chłodu zgromadziło na boisku Warty dość liczną rzeszę kibiców obydwu klubów. Ze względu na wysoką stawkę obie drużyny wystąpiły do spotkania tego w najsilniejszych składach. Mecz był żywy, lecz niepotrzebnie grano ostro, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy dość często padały „trupy”. Całe szczęście, że arbiter zawodów Handke nie dał się wyprowadzić z równowagi i z miejsca karcił wybryki młodych zawodników.

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO Rok III Poznań, poniedziałek 7 listopada 1949 r. Nr 44

Szczęśliwy stadion Wojska Polskiego... Polska - Albania 2:1 (1:0)

Przebieg meczu należało by podzielić na dwie równe części. W części pierwszej, a więc do przerwy Polacy grając pod silny wiatr niejednokrotnie zmuszeni byli bronić się przed silnym natarciem Albańczyków. Nie obraliśmy naszego napadu jeśli ich akcje zaliczymy do sporadycznych.

W 17 minucie Vogli interweniuje w polu. Mija się z piłką — do pustej bramki strzela Swicarz — słupek, dobija Hogendorf — słupek, wchodzi do akcji Baran, zostaje skontuzjowany a piłka wychodzi na korner.

Barana zastępuje Kohut

W 30 minucie drużyna polska posiada okazję do podwyższenia wyniku. Wiśniewski jest sam na sam z bramkarzem Vogli, który odważną „nakrywką” zasłania drogę do swej bramki.

Dopiero w 43 minucie, gdy publiczność straciła już nadzieję na zwycięstwo, Kohut strzela z powietrza — piłka trzepocze w siatce.

Wygraliśmy 2:1 a jednak z gry polskiej drużyny nikt nie był zadowolony.

Po zmianie stron Polska nacierала przy pomocy silnego wiatru. Im bliżej końca tym przewaga Polaków stawała się bardziej wyraźna, tym więcej zawodników albańskich wyraźtało pod bramką przeciwnika. Były okresy w których jedynie środkowy napastnik Borici dawał znać że w tej drużynie istnieje linia, która nazywa się napadem.

A Klasa POZPN

Niespodziewany remis lidera Kolejarz (Leszno) — Ogniwo (Poznań) 1:1

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie pomiędzy liderem grupy A klasy POZPN — leszczyńskim Kolejarzem a poznańskim Ogniwem zakończyło się niespodziewanym wynikiem remisowym 1:1. Kolejarze mieli w pierwszej połowie dość znaczną przewagę, niestety napad ich nie potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Poznaniacy zagraли po przerwie niezwykle ambitnie i w zupełności zasłużyli na po-

Spójnia (Września) 2:1 Admira (Poznań)

Po bardzo ładnej grze zwycięstwo odnieśli gospodarze wrześniacy, dla których zwycięską bramkę zdobył Haller.

Wilka ciągnie do lasu...

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polskiej Klimecki (Gwardia-Wrocław), który zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego wraca na ring i bronić będzie barw swego klubu w walkach o wejście do II Ligi PZB.

Mogą stawić czoła całej Europie

Wielokrotny mistrz i reprezentant Polskiej Klimecki (Gwardia-Wrocław), który zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego wraca na ring i bronić będzie barw swego klubu w walkach o wejście do II Ligi PZB.

Warta wygrywa czwórmezc

Rozegrany w krytej pływalni miejskiej w Poznaniu czwórmezc pływacki przyniósł w ogólnej punktacji nast. wyniki:

1. Warta 90 pkt.
2. Spójnia 88 pkt.
3. Stal 43 pkt.
4. Gwardia (Krotoszyn) 41 pkt.

W ramach tych zawodów drużyna Warty ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 10x50 m st. dow. uzyskując czas 5:16,6 min.

W sztafecie 4x100 m st. zmiennym pań padł nowy rekord Okręgu. Sztafeta Warty uzyskała czas 4:40,2 min.

Kolejarz gromi Wartę 7:1

Wolny od spotkań ligowych termin wykorzystał dwaj miejscowi rywale — Kolejarz i Warta, dla rozegrania towarzyskiego meczu piłkarskiego. „Derby” poznańskie cechowała niegdyś równorzędna i nieustępliwa gra obu drużyn, dając w efekcie widowisko wielce emocjonujące i na dobrym zazwyczaj stojące poziomie.

To co wdziliśmy wczoraj na boisku Warty, było mizernym szczątkiem obrazu poprzednich spotkań Kolejarza z Wartą, podobnie jak jedenastka zielonych jest w tej chwili mizernym szczątkiem tego zespołu, który jeszcze przed dwoma laty sięgał po laur mistrzowski.

Gospodarze nie byli poważnymi przeciwnikami dla kolejarzy i na oczach 4-tysięcznej rzeszy widzów rozgromieni zostali bezapelacyjnie przez przeciwnika, który nawet nie potrzebował wysilać się zbytnio aby odnieść tak wysokocyfrowe zwycięstwo.

Spotkanie mało ciekawe i na niskim stojące poziomie toczyło się przy zdecydowanej przewadze Kolejarza, który już w pierwszej części zawodów mógł prowadzić różnicą kilku bramek. Ale napad dębicki gubiący się w koronkowej robocie podbramkowej zaprzepaścił szereg murowanych okazji. Po zmianie stron kwintet ofensywny dobrze tym razem prowadzony przez ruchliwego Czapczyka przypomniał sobie wreszcie o obowiązku częstszego rąbania do bramki i z tym momentem smutny los Warciarzy zaczął przybierać w szybkim tempie coraz realniejszą kształt.

„Gwoździem do trumny” gospodarzy stał się rezerwowy bramkarz zdradzający niewielką znajomość fachu piłkarskiego. Parady tego młodego czło-

Gwardia (Kalisz) 3:1 Spójnia (Kalisz)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Beżłapa 2 oraz Kuchnicki 1. Dla Spójni honorową bramkę przy końcu gry uzyskał Binkowski.

Gra prowadzona na dobrym poziomie przy czym Gwardia miała 80 proc. gry. Widzów około 5.000. Sędziował dobrze p. Dalbert z Poznania.

Kolejarz (Gorzów) 0:2 Stal (Zielona Góra)

Ostatni akord tegorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-klasy POZPN zakończył się w Gorzowie przykra porażką miejscowego Kolejarza do Stali z Zielonej Góry w stosunku 0:2 (0:1). Po ciekawej interesującej grze, goście odnieśli zasłużone zwycięstwo dla których bramki strzelił: Kowalski i Nowiński. Sędziował poprawnie p. Krawczyk z Trzcianki. (rb)

Kolejarz (Kępno) — Budowlani (P-ń) 4:4

Kolejarz (Jarocin) — Kolejarz (Rawicz) 2:4

Kolejarz (Grodzisk) — Warta I B 0:2

Stal (Poznań) — Kolejarz (Gostyń) 3:2

Gwardia — Warta Ib 10:6

Coś dla kibiców bokserskich

W celu ożywienia tegoroczego sezonu bokserskiego, Zarząd poznańskiego OZB zakontraktował kilka spotkań międzyokręgowych. W dniu 20 listopada reprezentacja seniorów Poznania spotka się w Katowicach z reprezentacją seniorów Śląska. W tym dniu walczycy będą w Opolu reprezentacje juniorów obu okręgów. W dniu 8 grudnia reprezentacja Poznania spotka się na własnym gruncie z reprezentacją Łodzi.

Nic dziwnego, że na takich podstawach oparty sport w Związku Radzieckim znalazł wspaniałe warunki pełnego rozkwitu, a ludzium radzieckim zapewnił wszechstronny rozwój sił fizycznych.



Jedną z najwspanialszych przedstawicielek sportu radzieckiego — dyskobolka Nina Dumbadze. Fenomenalna Gruzinka walczy na świecie tylko ze sobą... o metry w ustanawianiu coraz to lepszych rekordów świata.